

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK, 3 LISTOPADA 1950 ROKU

303

## Nowe pogwałcenie Karty ONZ przez imperialistów amerykańskich

### Trygve Lie — poplecznik agresorów — nie powinien sprawować funkcji sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych

### Konferencja prasowa u min. Wyszynskiego w Lake Success

NOWY JORK (PAP) — W dniu 30 października w Lake Success odbyła się u szefa delegacji radzieckiej na obecną sesję Ogólnego Zgromadzenia ONZ ministra Wyszynskiego konferencja prasowa z udziałem licznych korespondentów, reprezentujących prasa amerykańską i zagraniczną, agencje prasowe i radiowe.

Zagajając konferencję minister Wyszynski stwierdził:

Delegacja Związku Radzieckiego uważa za rzecz celową zwolnienie tej konferencji prasowej w związku ze sprawą, która ma bardzo poważne znaczenie i do której nasza delegacja przywiązuje wielką wagę. Na porządek dzienny Ogólnego Zgromadzenia wniesiono sprawę mianowania sekretarza generalnego. Należy uwzględnić okoliczność, że Ogólne Zgromadzenie nie, w myśl statutu, ma prawo rozpatrywać sprawę mianowania sekretarza generalnego jedynie pod warunkiem zalecenia ze strony Rady Bezpieczeństwa. Mówi o tym wyraźnie art. 97 Karty ONZ. Mówi o tym również wyraźnie punkt 140 przepisów proceduralnych Ogólnego Zgromadzenia, które specjalnie ustalają tryb postępowania przy mianowaniu sekretarza generalnego ONZ.

Oto wiadomo, że Rada Bezpieczeństwa dotychczas nie powzięła uzgodnionej decyzji w sprawie kandydatury na stanowisko sekretarza generalnego, a to wskutek tego, że delegacja Stanów Zjednoczonych od dłuższego czasu systematycznie przeciwstawia się wysunięciu na to stanowisko

wszelkiej kandydatury poza kandydaturą obecnego sekretarza generalnego. W tym stanie rzeczy brak obecnie wymaganego przez Kartę zalecenia Rady Bezpieczeństwa.

Wydawało by się, że jasne jest, iż w takich warunkach Ogólne Zgromadzenie nie ma prawa rozważać kwestii mianowania sekretarza ONZ.

W związku z tym delegacja Związku Radzieckiego zwróciła się do przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia z prośbą, by odrzucił rozpatrzenie kwestii mianowania sekretarza generalnego i by wezwał Radę Bezpieczeństwa do kontynuowania wysiłków w kierunku wysunięcia uzgodnionej kandydatury na stanowisko sekretarza generalnego, zgodnie z art. 97 Karty ONZ i zgodnie z punktem 140 przepisów proceduralnych Generalnego Zgromadzenia.

Dowiedzieliśmy się dzisiaj, że grupa delegacji, z delegacją Stanów Zjednoczonych na czele wniosła na Ogólnym Zgromadzeniu propozycję w sprawie przedłużenia pełnomocnictw obecnego sekretarza generalnego p. Trygve Lie. Propozycja ta pozostaje w jaskrawej sprzeczności z Kartą, która w ogóle nie przewiduje przedłużania kadencji. Uchwala Ogólnego Zgromadzenia z dnia 24 stycznia 1946 r. mówi o możliwości powtórnej nominacji sekretarza generalnego — powtarzam — powtórnej nominacji sekretarza generalnego, a nie przedłużenia jego pełnomocnictw. Uchwala ta obowiązuje i w danym wypadku.

Dla powtórnej nominacji sekretarza generalnego konieczne jest zalecenie Rady Bezpieczeństwa. Zgodnie z punktem 140 przepisów proceduralnych Zgromadzenie Generalne powinno najpierw rozpatrzyć to zalecenie, by rozstrzygnąć kwestię nominacji sekretarza generalnego.

A zatem wysunięcie kwestii przedłużenia pełnomocnictw sekretarza generalnego jest bezprawne. Jest to manewr, zmierzający do obejścia postanowień Karty ONZ. Jeśli w obecnej chwili nie ma żadnego zalecenia Rady Bezpieczeństwa dla Ogólnego Zgromadzenia, nie znaczy to oczywiście, że takiego zalecenia nigdy nie będzie, były już bowiem wypadki, gdy przez pewien czas nie udawało się osiągnąć porozumienia w sprawie decyzji co do tej lub innej kwestii, później jednak porozumienie takie następowało.

Minister Wyszynski przypomniał tu jako przykład kwestię kolonii włoskich, co do której cztery mocarstwa nie mogły się porozumieć przez czas dłuższy. Następnie jednak ustał ten pewien modus, który okazał się do przyjęcia dla wszystkich.

Przykład ten — ciągnął minister Wyszynski — dowodzi, że wtedy gdy ma się do czynienia z ważnymi zagadnieniami międzynarodowymi, gdy trzeba uzgodnić takie czy inne sprawy i stanowiska, pośpiech nie może być niczym usprawiedliwionym, tym bardziej zaś żadnymi ubocznymi myślami, żadnymi grupowymi i egoistycznymi interesami jednej grupy państw usiłującej wykorzystywać sytuację dla swoich własnych celów z uszczerbkiem dla celów ogólnych i dla interesów ONZ. Wszystko to jest tak oczywiste, że zdawało by się iż nie będzie przeszkód na drodze do właściwego rozstrzygnięcia tej kwestii, ale sprawa przybrała inny obrót, ponieważ delegacja USA domaga się uporczywie utrzymania za wszelką cenę wbrew Kartie ONZ na stanowisku sekretarza generalnego pana Trygve Lie — tak jak gdyby innych godniejszych niż on ludzi w ogóle nie było. Przestrzeżenie Karty ONZ obowiązuje wszystkich. Wszyscy powinni przestrzegać Karty i ustalonych na jej podstawie przepisów. Rzecz jasna, że jest to szczególnie ważne wtedy, gdy chodzi o tak poważną sprawę, jak mianowanie sekretarza generalnego.

Następnie minister Wyszynski odczytał deklarację, którą delegacja z dzieckami przygotowała na plenarne

posiedzenie Ogólnego Zgromadzenia. Deklaracja ta głosi:

Sprawa sekretarza generalnego w ONZ ma doniosłe znaczenie polityczne. Znaczenie to wynika już z faktu, że Organizacja Narodów Zjednoczonych postawiła sobie jako główne cele utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwój przyjaznych stosunków i współpracy między narodami. Zgodnie z tymi szczytnymi celami, sekretarzem generalnym ONZ powinna być osoba o osobistych posiadających pewne ni nimu obiektywizm i bezstronność, nie ulegająca wpływom i naciskom ze strony poszczególnych, chociażby nawet wpływowych rządów.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

## Zobowiązania Październikowe wykonane!

Każdego dnia napływają dalsze meldunki o wypełnionych już zobowiązaniach klasy robotniczej, podjętych na cześć Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Zobowiązania te świadczące o wielkiej, stale rosnącej przyjaźni pomiędzy narodem polskim i radzieckim oraz o umiłowaniu sprawy pokoju przez polską masę pracującą, są z honorem wykonywane.

Załoga przedsiębiorstwa kolorowej ZPW im. Gen. Świerczewskiego zawiadania, że wykonała swe zobowiązania przed terminem, przerabiając z odpadków wartościową czasankę.

Robotnicy wykończalni z ZPB im. Dubois meldują, że w myśl zobowiązań podnieśli jakość produkcji w drukarni o 3 proc.

W oddziale walcowni ZPGum Nr 6 także zrealizowano już w pełni zobowiązanie. Robotnicy tego oddziału podnieśli wydajność pracy, zwiększając dziennie ilość mieszanek o 3, a na skór-gumie — o 4. Jednocześnie utrzymali dotychczasową wysoką jakość produkcji.

Pracownicy Państwowej Wytwórni Win „Sirena” wykonali plan roczny na dwa i pół miesiąca przed terminem. Do końca roku wartość produkcji wyniesie 11 milionów złotych (w dawnej walucie).

Pracownicy umysłowi CZPS, w myśl swych zobowiązań, przepracowali 16 godzin przy przebudowie ul. Abramowskiego.

Pracownicy umysłowi Zjednoczenia Precyzyjno-Optycznego poświęcili na przebudowę tejże ulicy 12 godzin pracy.

## Ambasador RP wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP) 1 listopada nowo mianowany ambasador R. P. w Moskwie K. Jasiński wręczył na Kremlu listy uwierzytelniające przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołajowi Szwerńnikowi.

Ambasador Jasiński wygłosił przed mówieniem, na które odpowiedział przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwerńnik.

Podczas tej uroczystości ze strony radzieckiej obecni byli: sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — A. Gorkin, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — W. Zorin, kierownik IV Wydziału Europejskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR — Kudriawcow, p. o. szef protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — Buszujew i szereg wyższych urzędników radzieckiego MSZ.

Ambasadorowi Jasińskiemu towarzyszyli: radca ambasady J. Zambrowicz, attaché wojskowy gen. dyw. M. Wieckowski, pierwszy sekretarz ambasady Pohoryles, II sekretarz Michałewska, zastępca attaché wojskowego ppłk. Kowalski, attaché prasowy — Kerner oraz attachés ambasady Młtruk i Mleczak, których ambasador Jasiński przedstawił przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — M. Szwerńnikowi.

Następnie przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwerńnik w towarzystwie wiceministra Zorina odbył rozmowę z amb. R. P. Jasińskim.

## Pod naporem koreańskiej Armii Ludowej wojska amerykańskie wycofują się w kierunku Jonben i Pharwon

PEKIN (PAP) — Ogłoszony 31 października komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach wojska ludowe kontynuują zajęte walki z nieprzyjacielem. W rejonie Choson w następstwie skutecznych działań wojsk ludowych, nieprzyjaciel cofnął się w kierunku Onchon (pow. Unsŏn). 28 października nieprzyjaciel, który atakował w rejonie Hichon poniósł wielkie straty w ludziach wskutek stanowczych działań Armii Ludowej i pod groźbą całko-

witego okrążenia wycofał się w kierunku Jonben i Pharwon. 27 i 28 października w walkach na północ od Hanhym nieprzyjaciel stracił w zabitych, rannych i jeńcach przeszło 350 żołnierzy i oficerów. Wojska ludowe zdobyły wielką ilość broni i amunicji.

Równocześnie rozwija się szeroki ruch partyzancki na obszarach okupowanych przez nieprzyjaciela. W rejonach Thiabiaksan, Kannyn, Samczok i innych, partyzanci atakują sztab nieprzyjacielskie i niszczą jego linie komunikacyjne.

W Warszawie wyplata wynagrodzeń za pracę zakończona została w dniu 1 bm. Gęsta sieć punktów wymiany umożliwia szybkie zaopatrzenie się w nowy pieniądz

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 listopada wyplata wynagrodzeń w nowej walucie została w całym kraju zakończona. Dobra równieź końca wymiana pieniędzy na listy zbiorcze pracowników poszczególnych zakładów pracy. Mimo święta, w środę czynne były punkty wymiany, ułatwiające zaopatrzenie się w nowy pieniądz. Zgodnie z zarządzeniem czynne były sklepy, społecznie czynione zarówno spożywcze jak i z artykułami przemysłowymi. Na tomiaś dość znaczna część sklepów prywatnych pozostawała zamknięta.

W ciągu dnia 1 bm. do okienek bankowych zgłaszały się już prawie wyłącznie różnego rodzaju speculanci i miejscy oraz dość znaczna liczba bogaczy wiejskich. Unikają oni wymiany w gminie, by zataić przed sąsiadami wysokość nagromadzonych sum, które wielokrotnie przekraczają milion złotych. W Banku Inwestyjnym w Warszawie zgłosiła się m. in. kobieta z wielkim tobołem pieniędzy do wymiany — na łączną sumę 4,5 mln. zł. Wypadki podobne nie są rzadkością i w innych miastach.

Ludzie pracy, zaopatrzeni już w nowy pieniądz, korzystali z dnia wolnego od pracy, czyniąc niezbędne za kupy artykułów spożywczych i prze myślowych.

Poszczególni kupujący podkreślają, że reforma systemu pieniężnego zadaje ciós spekulantom, udostępnia ludziom pracy najbardziej nawet poszukiwane towary. Sprzedawcy zgodnie utrzymują, że nie widzą przy ładach znanych spekulantów, wykupujących każdy bardziej wartościowy towar.

Kupujący starannie przeliczają nowe ceny na stary pieniądz i przekonują się, że nie nie zdrożało ani na grosz.

ROBOTNICZY Z UZNANIEM WITAJĄ USTAWĘ PRZECIWKO WALUCIARZOM

Wydana jednocześnie z reformą systemu pieniężnego ustawa, która wprowadza zakaz posiadania walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny (oprócz wyrobów użytkowych) — z jednoczesnym zastrze-

## Wyplata wynagrodzeń za pracę zakończona została w dniu 1 bm. Gęsta sieć punktów wymiany umożliwia szybkie zaopatrzenie się w nowy pieniądz

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 listopada wyplata wynagrodzeń w nowej walucie została w całym kraju zakończona. Dobra równieź końca wymiana pieniędzy na listy zbiorcze pracowników poszczególnych zakładów pracy. Mimo święta, w środę czynne były punkty wymiany, ułatwiające zaopatrzenie się w nowy pieniądz. Zgodnie z zarządzeniem czynne były sklepy, społecznie czynione zarówno spożywcze jak i z artykułami przemysłowymi. Na tomiaś dość znaczna część sklepów prywatnych pozostawała zamknięta.

W ciągu dnia 1 bm. do okienek bankowych zgłaszały się już prawie wyłącznie różnego rodzaju speculanci i miejscy oraz dość znaczna liczba bogaczy wiejskich. Unikają oni wymiany w gminie, by zataić przed sąsiadami wysokość nagromadzonych sum, które wielokrotnie przekraczają milion złotych. W Banku Inwestyjnym w Warszawie zgłosiła się m. in. kobieta z wielkim tobołem pieniędzy do wymiany — na łączną sumę 4,5 mln. zł. Wypadki podobne nie są rzadkością i w innych miastach.

Ludzie pracy, zaopatrzeni już w nowy pieniądz, korzystali z dnia wolnego od pracy, czyniąc niezbędne za kupy artykułów spożywczych i prze myślowych.

Poszczególni kupujący podkreślają, że reforma systemu pieniężnego zadaje ciós spekulantom, udostępnia ludziom pracy najbardziej nawet poszukiwane towary. Sprzedawcy zgodnie utrzymują, że nie widzą przy ładach znanych spekulantów, wykupujących każdy bardziej wartościowy towar.

Kupujący starannie przeliczają nowe ceny na stary pieniądz i przekonują się, że nie nie zdrożało ani na grosz.

ROBOTNICZY Z UZNANIEM WITAJĄ USTAWĘ PRZECIWKO WALUCIARZOM

Wydana jednocześnie z reformą systemu pieniężnego ustawa, która wprowadza zakaz posiadania walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny (oprócz wyrobów użytkowych) — z jednoczesnym zastrze-

niem kar przeciwko waluciarzom — spotkała się z powszechnym uznaniem wśród ludzi pracy w całym kraju.

Pracownik stoczni ob. T. Malik mówi:

„My tutaj na Wybrzeżu najlepiej mogliśmy obserwować, jak różnego rodzaju ludzie bez określonego zawodu spekulowali na terenie Gdyni i Gdańska walutą, bogacąc się na nie dozwolonych transakcjach. To oni wypełniali najdroższe restauracje i wykupywali najlepsze towary w sklepach. To oni szerryli bzdurne plotki, pragnąc w ten sposób wywołać niepokój wśród społeczeństwa i na tym niepokój jeszcze bardziej się wzbogacił. Ostre kary przeciwko waluciarzom — to ciós w spekulację, to podcięcie nóg wrogowi klasowemu!”

WYPŁATY I WYPŁATY OSZCZĘDNOŚCI I PRZEKAZÓW. RUCH NA DWORCACH KOLEJOWYCH.

WARSZAWA (PAP). — W urzędach pocztowych nowe wkłady na

książeczki oszczędnościowe PKO przyjmowane są od licznych wpłacających równieź w starej walucie. Niektórzy właściciele książeczek po dejmują stare wkłady, otrzymując 3 zł. nowe za każde 100 zł. dawniej wpłaconych.

Szereg osób nadaje przekazy pocztowe równieź pieniędźmi starymi, w stosunku 100 zł. starych za 1 nowy. W takich wypadkach adresaci otrzymują wypłaty w nowym pieniądzu. Odbierane paczki, wysłane za pobraniem pocztowym, wykupywano, płacąc 3 zł. nowe za każde 100 starych.

Normalny ruch panuje na wszystkich dworcach PKP i PKS. Bilety sprzedawane są zarówno za nowe, jak i za stare pieniądze. Taryfa została już opracowana w przełiczeniu na nową walutę. Podróźni, nabywający bilety za stare pieniądze, placą w przełiczeniu — 1 zł. nowe równie 100 zł. starym. Za stare pieniądze można będzie nabywać bilety we wszystkich kierunkach (równie 1 i miejsca spyalne) do godz. 24 dnia 5 listopada.

## Wspaniały rozkwit gospodarki krajów demokracji ludowej

systematycznie przekraczają plany produkcyjne.

MELDUNKI ROBOTNIKÓW W RUMUNII BUKARESZT (PAP). — Załogi licznych rumuńskich zakładów przy myślowych składają meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych. Wśród załóg, które wykonały przed terminem plan roczny znajdują się robotnicy zakładów metalurgicznych „Ba lanca” w mieście Sibiu, robotnicy kamieniołomów Nr 8 kombinatu hutniczego „Sovrometal” w Reszcy, liczne brygady zjednoczenia „Sowronies” w miejscowości Fajkeu itd.

Robotnicy zakładów hutniczych w mieście Lugoz wyprodukowali ponad plan 2.000 m. tkanin.

Robotnicy zatrudnieni przy budowie kanału Dunaj — Morze Czarne

NADPLANOWA PRODUKCJA W BULGARII SOFIA (PAP). — Jak podaje Bułgarska Agencja Telegraficzna, przewodniczący Rady Ministrów Bułgarii — Wytko Czerwenkow — otrzyma je liczne depesze z całego kraju z meldunkami o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych przez załogi poszczególnych zakładów przemysłowych.

Robotnicy zakładów włókienniczych „Ojczyzna” w mieście Toibuchin wykonali roczny plan produkcji do 18 października br. z poważną nadwyżką. Państwowe Zakłady Graficzne im. Dimitrowa w Sofii w końcu plan roczny w ciągu 9 miesięcy. Na początek roku 1951 pracują już liczne cukrownie, fabryka celulozy „Iskra”, fabryka kartonów w mieście Stalin itd.

DODATNI BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO W CZECHOSŁOWACJI PRAGA (PAP). — W Pradze ogłoszono bilans czechosłowackiego handlu zagranicznego za okres 8 miesięcy 1950 r. W okresie tym z granicy sprowadzono towary na sumę 22.755.000.000 koron. Eksport wyniósł 22.807.000.000 koron. Tak więc nadwyżka eksportu nad importem wyniosła 52.000.000 koron.

## Za przykładem tow. Chajta Coraz więcej zobowiązań palaczy kotłowych

Na rzucone przez tow. Chajta wezwanie do współzawodnictwa oszczędnościowego napływa coraz więcej odpowiedzi. Palacze masowo składają zobowiązania daleko idącego ograniczenia spalania pod kotłami węgla, co przyczyni się wydatnie do obniżki kosztów własnych produkcji w fabrykach.

Palacz kotłowy, tow. A. Fryc z Zakładów Wyrobów Filcowych im. T. Kościuszki, pisze do nas:

„W związku z apelem tow. Chajta z ZPW im. Wiosny Ludów, postanawiam także przystąpić do współzawodnictwa w oszczędzaniu spalania węgla. Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październi-

kowej zobowiązuję się zaoszczędzić 15 ton węgla miesięcznie”. A oto, co podaje nam korespondent Elektrowni Łódzkiej, tow. Knapik:

„Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju oraz pragnąc wyrazić swą radość z przeprowadzenia wielkiej reformy walutowej w Polsce palacze kotła pylonowego Nr. 26 tow. tow. Dyktyński, Rypalski, Zoładkiewicz, Uciński, Pietrzak i Jach, idąc za przykładem tow. Chajta postanowili przystąpić do współzawodnictwa oszczędnościowego. Zobowiązali się oni podnieść wydajność pracy przez wzorowe dopilnowanie urządzeń kotłowych, jak zaworów parowych, zasuw wodnych, zaworów spustowych itp. oraz oszczędzać na węglu przez spalanie tych wszystkich gatunków, które nie na dają się do innych kotłów.

### Uwaga, Czytelnicy!

Już wkrótce rozpoczynamy

# KONKURS

poświęcony

## HISTORYCZNEJ ROCZNICY WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Blizsze szczegóły w jutrzejszym numerze „Głosu Robotniczego”

Dla zwycięzców w konkursie przewidziane są cenne nagrody

### KOMUNIKAT

Wydział Komunikacyjny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi zawiadamia KIEROWNIKÓW WYDZIAŁÓW TRANSPORTOWYCH PKS, CRS, CENTRALI OGRODNICZEJ, PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO, PKP, POCZTY oraz WYDZIAŁU KOMUNIKACYJNEGO WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ, że dnia 4 BM. O GODZ. 17 ODBEDZIE SIĘ W SALI KONFERENCYJNEJ KW PZPR, przy ulicy Piotrkowskiej 55, konferencja w sprawie UPOWSZECHNIENIA WYNAŁAZKÓW R.DZIECKIEGO INŻYNIERA FROŁOWA.

Obecność wymienionych kierowników wydziałów transportowych obowiązkowa.

WYDZIAŁ KOMUNIKACYJNY KW PZPR W ŁODZI

### Notowania kursu złotego na łamach prasy radzieckiej

MOSKWA (PAP) — Państwowy Bank ZSRR opublikował na łamach dziennika „Izwiestia” nowy biuletyn kursów walut zagranicznych według stanu na dzień 1 listopada 1950 r. W biuletynie tym po raz pierwszy złoty polski notowany jest we dług kursu 100 złotych — 100 rubli.

Agencja TASS informuje, że we wszystkich częściach Polski reforma pieniężna jest pomyślnie przeprowadzana. Agencja podkreśla, że masy pracujące Polski z wielkim zainteresowaniem i zrozumieniem przyjęły reformę pieniądza. Masy pracujące witają reformę wzmożeniem wysiłków produkcyjnych. Wyrażają one jednocześnie głębokie zadowolenie z faktu, iż reforma zadaje cios spekulantom miejskim i wiejskim.

## Na wsi - zbiorowa wymiana Zrządy i malkontenci okazują się... milionerami

Wymiana dotychczasowych pieniędzy na nową walutę trwa na wsi PRZEZ JEDEŃ DZIEŃ. Stosownie więc gminne rady narodowe i komitety partyjne wystąpiły ostatnio z inicjatywą zbiorowego dokonywania wymiany. W ten sposób nie przerywa się normalnych zajęć gospodarskich i unika zbędnego natłoku.

Tak postąpiono między innymi w gminach Czarnożyły i Gospodarz, powiat...

### Zgon Bernarda Shaw

LONDYN (PAP). — W czwartek nad ranem zmarł w wieku 94 lat jeden z największych dramatografów współczesnych George Bernard Shaw.

## Bilon po 5 gr.

Komunikat Narodowego Banku Polskiego

WARSAWA (PAP). — Na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 28. X. 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego, minister Finansów wydał dnia 2. XI. 1950 r. zarządzenie o wydaniu bilonu po 5 gr. w nowym pieniądzu.

Narodowy Bank Polski podaje do wiadomości, że zgodnie z wymienionym zarządzeniem ministra Finan-

sów w dniu 3 listopada br. wprowadza do obiegu bilon 5 groszowy.

Zwraca się uwagę wszystkim przedsiębiorstwom handlowym, osłogowym i komunikacyjnym, a zwłaszcza tym, których ceny opiewają w końcówkach na 5 gr, że wyżej wymienione 5 groszówki będą wydawane przez oddziały NBP, począwszy od 3 listopada br.

## Wypłata rent

WARSAWA (PAP). — Wszystkie renty, nadane przez centralę i oddziały ZUS przed dniem 30 października 1950 r. i nie podjęte przez odbiorców przed tą datą, są wypłacane przez pocztę w stosunku 100 zł dawnych równe 3 zł. w nowym pieniądzu.

Przewidziane uchwałą Rady Mi-

nistrów z dnia 28. X. 1950 r. w sprawie zmiany systemu pieniężnego jednorazowe zasiłki zależne od daty przekazania renty za miesiąc październik 1950 r. są w toku obliczania i zostaną przekazane pod adresem rencistów do dnia 15 listopada br.

## Komunikat Narodowego Banku Polskiego w sprawie obowiązku sprzedaży walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny

WARSAWA (PAP). — W związku z zakazem posiadania walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny wprowadzonym ustawą z dnia 28 października br., podajemy co następuje:

1. Posiadanie na obszarze państwa walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny jest bez zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione.

2. Nie podlegają zakazowi posiadania wyroby użytkowe ze złota i platyny. Za takie wyroby uważa się przedmioty używane w kraju powszechnie ze złota i platyny wytwarzane (obracek, pierścionki, broszki, bransoletki, łańcuszki i inne biżuterie, medaliki, krzyżyki i inne przedmioty kultury religijnej, meble, ozdoby, wyroby artystyczne itp.), jeśli są zdane do użytku zgodnie z normalnym ich przeznaczeniem, bądź mogą być używane zamiast takiego użytku bez konieczności przetopienia. Są więc np. wyrobami użytkowymi: pekińskie obracze, przerywane łańcuszki lub tpy, nie są natomiast wyrobami użytkowymi niekompletne części koperty od zegarka, łańcuszki pierścionków, obraczek itp. (czyli złota złota).

3. Przytoczona na wstępie ustawa wprowadza obowiązek zgłoszenia Narodowemu Bankowi Polskiemu w terminie do dnia 13 listopada br. wartości o których mowa w pkt. 1) posiadane w dniu 30 października br.

Zgłoszenie nastąpić winno przez:

a) Bankowi Polskiemu i oddanie ich do inkasa, bądź

b) złożenie wniosku do Komisji Dewizowej o zezwolenie na dalsze ich posiadanie.

4. Zgłoszeniu do Narodowego Banku Polskiego podlegają:

a) pieniądze należące do granicy obiegowej (banknoty i monety), banknoty nie będące w obiegu, lecz ustawowo wymienialne, jak również opiewające na walutę obcą i platnę z granicą: czeki, weksle, asygnaty kasowe, polecenia wypłat i przekazy,

b) monety złote — zarówno mające gdziekolwiek obieg ustawowy, jak i nie mające nigdzie obieg ustawowy,

c) złoto i platyna we wszelkiej postaci i w wyjątkiem wyrobów użytych w celach, określonych w pkt. 2).

5. Obowiązki, o których mowa w pkt. 3), dotyczą:

a) osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, z wyjątkiem władz, instytucji i zakładów prawa publicznego, banków, przedsiębiorstw państwowych, pod zarządem państwowym, państwowo-społdzielczych, central spółdzielni oraz spółek prawa cywilnego i handlowego, w których skarby państwa lub osoby prawne państwa posiadają dają udział, wynoszący ponad 50 proc. kapitału zakładowego,

b) obywateli polskich oraz obywateli państw obcych, mających, miejsce zamieszkania za granicą, a przebywających czasowo w Polsce — w sto-

sunku do wartości, których przyzwo do Polski nie mogą udowodnić zaświadczeniem o przywozie pieniędzy i walorów, wydanych przez polskie władze celne.

6. Wnioski do Komisji Dewizowej, o których mowa w pkt. 3), mogą być składane osobiście na formularzach Narodowego Banku Polskiego lub też nadesłane do oddziału Narodowego Banku Polskiego listem poleconym.

Dla umożliwienia dopełnienia obowiązków, o których mowa w pkt. 3), zostały uruchomione we wszystkich oddziałach Narodowego Banku Polskiego „okienka dewizowe”. W okienkach tych dokonywany jest skup zgłaszanych wartości oraz przyjmowane są wnioski do Komisji Dewizowej na zezwolenie na dalsze posiadanie tych wartości.

We wnioskach listownych należy wymienić dokładnie posiadane wartości, a w szczególności podać: walutę i kwotę pieniędzy zagranicznych, ilość, rodzaj i wartość monet złotych, walutę, kwotę czeków i dewiz, z podaniem wystawcy i zobowiązane go do zapłaty, ilość, rodzaj i przybliżoną wagę przedmiotów ze złota i platyny.

7. Zawiadomienia o decyzji Komisji Dewizowej będą podawane na piśmie.

W przypadku odmowy zezwolenia na dalsze posiadanie zgłoszonych wartości powinni dotychczasowi ich posiadacze, w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia o odmownej decyzji, odpisać do wartości Narodowemu Bankowi Polskiemu lub złożyć je do depozytu w tym banku.

8. Pochodzenie wartości ujawnione przy dopełnieniu obowiązków, określonych ustawą, nie podlega dochodzeniu.

9. Kto w terminie do 13 listopada br. nie zgłosi do Narodowego Banku Polskiego wartości wymienionych w pkt. 4) karany będzie więzieniem do lat 15, grzywną i utratą własności majątku.

Kto będzie handlował takimi wartościami, karany będzie przez sąd dożywotnio surowymi karami aż do kary śmierci łącznie oraz utratą całego majątku.

10. Kto w terminie do 13 listopada br. nie zgłosi do Narodowego Banku Polskiego wartości wymienionych w pkt. 4) karany będzie więzieniem do lat 15, grzywną i utratą własności majątku.

11. Kto w terminie do 13 listopada br. nie zgłosi do Narodowego Banku Polskiego wartości wymienionych w pkt. 4) karany będzie więzieniem do lat 15, grzywną i utratą własności majątku.

12. Kto w terminie do 13 listopada br. nie zgłosi do Narodowego Banku Polskiego wartości wymienionych w pkt. 4) karany będzie więzieniem do lat 15, grzywną i utratą własności majątku.

13. Kto w terminie do 13 listopada br. nie zgłosi do Narodowego Banku Polskiego wartości wymienionych w pkt. 4) karany będzie więzieniem do lat 15, grzywną i utratą własności majątku.

14. Kto w terminie do 13 listopada br. nie zgłosi do Narodowego Banku Polskiego wartości wymienionych w pkt. 4) karany będzie więzieniem do lat 15, grzywną i utratą własności majątku.

15. Kto w terminie do 13 listopada br. nie zgłosi do Narodowego Banku Polskiego wartości wymienionych w pkt. 4) karany będzie więzieniem do lat 15, grzywną i utratą własności majątku.

wiatu łódzkiego. Sołtysi gromadcy zebrali od kilkudziesięciu gospodarzy posiadane przez nich pieniądze i sporządzili listy, po czym udali się na punkt wymiany osobiście (lub powierając swe zadanie komuś godnemu zaufania).

Inicjatywa zbiorowego dokonywania wymiany została z zadowoleniem przyjęta przez biedniaków i średniorolnych chłopów, uwalniała ich bowiem od zbędnych kłopotów. Nie do gadzała ona jedynie bogaczom wiejskim i spekulantom. Zresztą z powodów całkowicie zrozumiałych.

Bogacz z Nowych Stawów, gmina Czarniewice, powiat rawsko-mazowiecki, Stanisław Sawicki, do tej pory nie sprzedał Państwu ani jednego metra zboża (handlując nim na wielką skalę). Nie wpłacił również jeszcze ani jednej złotówki na podatek, tłumacząc się... „brakiem pieniędzy”. Jakże więc teraz pokaże swym sąsiadom swe „oszczędności”, sięgające kilkuset tysięcy złotych?

Handlarzka siewkami ze wsi Zalesie, gm. Krośnice, Filipczakowa, zawsze narzekała „na swój ciężki los i oplakane warunki życiowe”. Dziś wygadała się sama, że posiada „trochę oszczędności, na jakieś 1.800.000 złotych”. A faktycznie „uczuła” sobie dużo więcej, gdyż wolała przez prowadzić wymianę gdzie indziej, byle nie w Zalesiu.

Takich, jak Sawicki i Filipczakowa, jest sporo. Oni właśnie rozpowszechniają różne, najbardziej żubne plotki, np. o rzekomym pobieraniu podatku przy wymianie kwoty przewyższającej 40 tysięcy złotych itp. I oni to właśnie próbowali po ogłoszeniu reformy pokryć swe „straty” kosztem biedniaków i średniorolnych

chłopów drogą skupywania od nich bytła za dawniejsze pieniądze.

Tego rodzaju oszukańcze zakusy były z miejsca likwidowane przez aktywność partyjną i społeczną. W powiecie łaskim np. ZMP-owcy zapobiegli zupełnemu zrujnowaniu pewnej kłobie ty, której kulacy doradzili wymienić tylko drobne pieniądze a odcinki 1000 złotych zachować.

Tam, gdzie mało i średniorolni chłopci dokonywali wymiany zbiorowo — wszelkie spekulacyjne próby dezorganizowania wymiany nie osiągnęły celu. Komitety gminne PZPR, gminne rady narodowe oraz kółka ZSCh tych wiosek, w których wymiana ma dopiero nastąpić, winny więc przysposobić się do pójścia w ślady Czarnożył oraz Gospodarza i sporządzać już za wczasu zbiorowe listy wymiany.

Jel.

## Historyczne dni Października „Wszystkie siły oddamy Rewolucji!”

Dnia 21 października (3 listopada) bolszewicy skierowali do wszystkich rewolucyjnych oddziałów komisarzy Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego. Komisarze wojskowi, jako przedstawiciele powstającej nowej władzy, od pierwszych dni swej pracy w oddziałach wojskowych spotkali się z zaciętym przeciwdziałaniem ze strony prawicowego korpusu oficerskiego. Zwyciężyli dzięki całkowitemu poparci, udzielonemu im przez przeważającą większość żołnierzy, jak również zawiązując wyjątkowej akcji propagandowej, przeprowadzonej przed Październikiem przez organizację wojskową bolszewików wśród oddziałów garnizonu Piotrogrodzkiego. Komisarze umocnili w armii wpływ Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego, usprawnili łączność pomiędzy ośrodkiem bojowym a masami, umożliwili skuteczne i sprężyste kierowanie rozpoczynającymi się walkami.

Tego samego dnia Komitet Wojskowo-Rewolucyjny zwołał zebranie przedstawicieli garnizonu Piotrogrodzkiego. Zgromadzeni raz jeszcze udzieliłi wotum zaufania Komitetowi Wojskowo-Rewolucyjnemu i zażądali, aby władzę ujęł w swe ręce Ogólnorosyjski Zjazd Rad, zapewniając ludowi pokój, ziemię i chleb.

„Garnizon Piotrogrodzki — brzmiała rezolucja — przyrzeka wroczyć się Zjazdowi Ogólnorosyjskiemu, że w walce o te zgłania odda do jego dyspozycji wszystkie swe siły, aż do ostatniego człowieka... Wszyscy pozostają na swoich placówkach, gotowi zwyciężyć lub umrzeć.”

Na zebraniu Komitetu Centralnego Partii Bolszewickiej postanowiono uznać skład Komitetu Wykonawczego Rady Piotrogrodzkiej grupą towarzyszącą ze Stalinem i Dzierżyńskim na czele.

## Nowe pogwałcenie Karty ONZ przez imperialistów amerykańskich

(Dokończenie ze str. 1-6)

Praktyka pracy ONZ, wykazała, że Trygve Lie nie może być taką obiektywną, bezstronną osobistością, która by mogła zachowywać niezależność i nie poddawać się tym lub owym wpływom zewnętrznym. Taki człowiek, jak Trygve Lie może wykonywać funkcje w tym lub owym przedsiębiorstwie prywatnym, ale nie w takiej odpowiedzialnej organizacji międzynarodowej jak ONZ.

W pracy swej Trygve Lie uprawiał dwulicową grę, co w chwilach szczytów przynosiło również pewne korzyści, które obecnie forsują tę kandydaturę, narzucając ją ONZ. Widac teraz, że w gruncie rzeczy przekształcił się on w zausznika delegacji amerykańskiej, straciwszy szacunek i zaufanie wielu państw członków ONZ. Nie wolno przechodzić nad tym do porządku dziennego, jeśli się ceną autorytet międzynarodowy ONZ. Wszyscy wiedzą, że nie tylko Związek Radziecki lecz i cały szereg innych państw — członków Rady Bezpieczeństwa wysuwa wielu kandydatów na stanowisko sekretarza generalnego a mianowicie takich jak Rau (Hindustan), Malich (Liban), Nervo (Meksyk), Romulo (Filipiny), przeciwko którym nie zgłaszano sprzeciwu. Jednakże wskutek brutalnego nacisku ze strony delegacji USA i pogroźki z jej strony, że zastosuje ona veto przeciwko wszelkiemu innemu kandydatowi po za Trygve Lie, wszystkie próby porozumienia się co do nowych kan-

dydatów na stanowisko sekretarza generalnego zostały udaremnione.

W ten sposób czyni się wszystko, by narzucić ONZ kandydaturę Trygve Lie, na stanowisko sekretarza generalnego drogą dyktatu ze strony USA.

Karta ONZ wskazuje, że „sekretarz generalny zostaje mianowany przez Zgromadzenie Ogólne na zlecenie Rady Bezpieczeństwa”. Z tego wynika, że w razie istnienia rozbieżności między starymi członkami Rady Bezpieczeństwa lub z braku przesłanej większości w Radzie należy podjąć kroki dla osiągnięcia porozumienia w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie kandydatury sekretarza generalnego jak wymaga tego Karta ONZ gdy chodzi o rozstrzygnięcie ważnych kwestii. Ponieważ Związek Radziecki podobnie jak niektórzy inne państwa wystąpił przeciwko nominacji Trygve Lie na stanowisko sekretarza generalnego na przedsięwzięcie nowej kadencji, próba preoforsowania Trygve Lie na to stanowisko, bez brania pod uwagę Karty ONZ i praw Rady Bezpieczeństwa, stanowi naruszenie się nad Organizacją Narodów Zjednoczonych i jej Kartą. Takim samym naruszeniem jest nad ONZ jej Karta jest próba przedłużenia pełnomocnictw Trygve Lie jeszcze na trzy lata z pominięciem Rady Bezpieczeństwa i z pogwałceniem jej praw, pozostaje to bowiem również w jaskrawej sprzeczności z Kartą ONZ.

Delegacja ZSRR uważa za rzecz

konieczną oświadczyć, że w wypadku, jeżeli Trygve Lie zostanie jednak narzucony jako sekretarz generalny ONZ na jakikolwiek bądź nowy okres, rząd radziecki z przytoczonych powyżej względów nie będzie się z nim liczył i nie będzie go traktował jako sekretarza generalnego ONZ.

Po odczytaniu deklaracji ministra Wyszyńskiego zakomunikował zebrany dziennikarzom, że delegacja Związku Radzieckiego uważa za konieczne podanie powyższego do ich wiadomości, by poinformować opinie publiczną o jaskrawym pogwałceniu Karty ONZ pod naciskiem delegacji USA, która usiłuje dyktować ONZ swe żądania odnośnie mianowania sekretarza generalnego. Korespondenci zadali ministrowi Wyszyńskiemu szereg pytań.

Dnia 31 października Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do omawiania kwestii nominacji sekretarza generalnego. (Sprawozdanie z obrad Zgromadzenia w tej sprawie podamy jutro).

## Faszyści amerykańscy zapraszają zbrodniarza Franco do ONZ

NOWY JORK (PAP). — W dalszym ciągu obrad specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ nad sprawą rewizji uchwały Zgromadzenia Ogólnego z 1946 roku, zalecającej członkom ONZ odwołanie z Madrytu posłów i ambasadorów i niedopuszczenie Hiszpanii frankistowskiej do ONZ, jako pierwszy zabrał głos delegat Białorusi, Skorobogajew.

Po nim przemawiali delegaci: Ekwadoru, Syjamu, Libanu, Związku Radzieckiego, Meksyku i Izraela.

Delegat radziecki Carapkin raz jeszcze stwierdził, że nie istnieją żadne istotne przyczyny, mogące usprawiedliwić unieważnienie uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1946 r. Ostrzegł on, iż unieważnienie tej uchwały było by pchnięciem Organizacji Narodów Zjednoczonych na drogę ugody z faszyzmem.

Profrankistowski projekt rezolucji — mówi Carapkin — został wniesiony przez państwa Ameryki Łacińskiej i Filipiny. Jasne jest jednak, że kraje te występują na zlecenie USA, które pragną wciągnąć Hiszpanię Franco do amerykańskiego bloku militarnego.

Z kolei przystąpił do głosowania, przeciwko rezolucji głosowało 10 państw: ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Guatemala, Izrael, Meksyk, Urugwaj i Jugosławia. Od głosowania powstrzymały się: Australia, Burma, Kuba, Dania, Abisynia, Francja, Indie, Indonezja, Nowa Zelandia, Norwegia, Szwecja i Wielka Brytania. Stany Zjednoczone i 36 innych krajów głosowały za rezolucją. Delegat Łucsemburga był podczas głosowania nieobecny.

Rzecz oczywista, że osoby prywatne mogą posiadać użytkowe złoto lub platynowe przedmioty jak obraczkę, pierścionki, broszki, krzyżyki, medale itp. Natomiast w wyjątkowych, uzasadnionych wypadkach ubiegać się mogą one w Komisji dewizowej o zezwolenie na posiadanie obcych walut i złota.

Masy pracujące Polski doskonale zrozumiały znaczenie przeprowadzonej reformy pieniężnej, jej polityczny i klasowy sens. Dowodem tego są liczne wypowiedzi ludzi pracy oraz zobowiązania produkcyjne, podejmowane w związku ze zmianą systemu pieniężnego. Reforma walutowa jest bowiem skutecznym narzędziem podnoszenia naszej gospodarki narodowej, wzrostu dobrobytu mas pracujących i dalszego wypierania elementów kapitalistycznych w Polsce.

Dnia 7. 11. br. w sali teatralnej ORZZ nastąpi otwarcie Wystawy Gazetek Ściennych POŚWIECONEJ 33 ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

Wystawę urządziła redakcja „Głosu Robotniczego” i ORZZ. W związku z tym przypominamy wszystkim komitetom redakcyjnym gazetek ściennych przy zakładach pracy, iż gazетки nadsyłać należy do dnia 4. 11 br. włącznie, do Wydziału Kulturalno-Oświatowego przy ul. Traugutta 18 (gmach ORZZ).

Prosimy o przestrzeżenie terminu nadsyłania gazetek. Dla wyróżnionych w konkursie gazetek przewidziane są cenne nagrody.

## ZMIANA SYSTEMU PIENIĘŻNEGO

potężnym ciosem dla kapitalistów miasta i wsi

Zmiana systemu pieniężnego dała naszym krajowi nową i trwałą walutę, opartą na niewzruszonych podstawach. Nowy złoty polski o wartości, określonej w złocie, przyrównany do najmocniejszego pieniądza świata — radzieckiego rubla — jest wyrazem naszej wzrastającej siły gospodarczej. Nasz nowy pieniądz zapewnia masom pracującym jeszcze skuteczniejszą, aniżeli dotychczas, walkę o oszczędność, o obniżkę kosztów produkcji, a co za tym idzie — stanowią rezerwy wzrostu dobrobytu ludzi pracy. Zmiana systemu pieniężnego jest więc wielkim sukcesem polskiego świata pracy.

Reforma walutowa ugodziła dotkliwie w interesy pasyżożytnych społeczeństw. Nagromadzone przez nich drogą wyzysku i spekulacji kapitały, zrabowane klasie robotniczej, pracującym chłopstwem i gospodarce narodowej, na skutek wymiany 100 złotych dawnych na 1 złoty nowy, ulegną poważnemu uszczupleniu. W ten sposób zostanie wydatnie ograniczona siła na-

bywczą bogaczy wiejskich i kapitalistów w miastach, którzy do tej pory mogli przechwytywać ogromne ilości towarów i mimo wzrastającej produkcji przemysłowej i rolniczej dezorganizować nasz rynek.

Jednak nie wyczerpuje to jeszcze politycznego oraz gospodarczego znaczenia reformy walutowej. Reforma dokonała bowiem równocześnie doniosłego przesunięcia sił na wsi na korzyść pracującego chłopstwa, gdyż w dużym stopniu przyczyniła się ona do uwolnienia mało i średniorolnych chłopów od zależności, w którą pogrążył niedługo biedniak lub średniak w stosunku do bogacza wiejskiego. Temu celowi służyła spłata długów, za ciąganych u kulaka, dokonywana w przeliczeniu 100 złotych dawnych za 1 złoty nowy — przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów mało i średniorolnych chłopów w wypadku, gdy są wierzycielami kulaków.

Ostre historyczne reformy walutowej wymierzone jest zarazem w jeszcze jedno czule miejsce pasy-

żniczej. Kapitaliści miast i wiejskich, spekulanci i dorobkiewiczowie, którzy bez jakichkolwiek skrępowań wykorzystywali nasze trudności okresu powojennego, kapitalizowali nagromadzone bogactwa również w postaci dewiz, zapasów platyny i złota. Rzecz bezsporna, że źródłem tego bogactwa była także wyzysk mas pracujących, oszukiwanie Skarbu Państwa, spekulacja i grabież mienia społecznego. Masy pracujące doskonale rozumieją, że ta część reformy systemu pieniężnego, godząca w posiadaczy platyny, złota i obcych walut, jest również dalszym wzmożeniem pozycji klasowych mas pracujących w Polsce.

Zdobytą nielegalną drogą bogactwa, ulokowane w tak zwanych walorach, miały służyć kapitalistom do dalszego uprawiania wyzysku, podejmowania prób dezorganizacji rynku na tym czy innym odcinku, do szkolenia Polseki Ludowej. Kres temu kładzie uchwała Sejmu i Rządu o zakazie posiadania platyny, złota niemytkowego i walut oraz handlu nimi.

Rzecz oczywista, że osoby prywatne mogą posiadać użytkowe złoto lub platynowe przedmioty jak obraczkę, pierścionki, broszki, krzyżyki, medale itp. Natomiast w wyjątkowych, uzasadnionych wypadkach ubiegać się mogą one w Komisji dewizowej o zezwolenie na posiadanie obcych walut i złota.

Masy pracujące Polski doskonale zrozumiały znaczenie przeprowadzonej reformy pieniężnej, jej polityczny i klasowy sens. Dowodem tego są liczne wypowiedzi ludzi pracy oraz zobowiązania produkcyjne, podejmowane w związku ze zmianą systemu pieniężnego. Reforma walutowa jest bowiem skutecznym narzędziem podnoszenia naszej gospodarki narodowej, wzrostu dobrobytu mas pracujących i dalszego wypierania elementów kapitalistycznych w Polsce.

## Duchowieństwo katolickie w Polsce żąda zniesienia tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

SZCZECIN (PAP) — Pismo Urzędu do Spraw Wyznań, wzywające episkopat polski do zlikwidowania tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, w dalszym ciągu spotyka się ze zdecydowanym poparciem duchowieństwa katolickiego w całym kraju.

W Szczecinie odbyła się specjalna narada księży i działaczy katolickich. Zastępujący m. in. głos ksiądz Guzowski oświadczył:

„Nas kapłanów katolickich boli to, że po tylu latach pracy duszpasterskiej na Ziemiach Zachodnich, które zostały uznane przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako ziemie polskie, jesteśmy tylko zastępcami, tymczasowymi kapłanami. Dlatego też w pełni solidaryzujemy się ze stanowiskiem Rządu RP, który pragnie jak najszybciej ustabilizowania spraw administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich”.

Na zakończenie uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której zebrani solidaryzują się z wezwaniem Urzędu do Spraw Wyznań wysłanym do episkopatu w dniu 23 października br. i domagają się, by episkopat zgodził się na porozumienie zawartego z Rządem RP w dniu 14 kwietnia br. zwrócił się do stolicy apostolskiej z prośbą, by biskupstwa rezydencjonalne, będące tymczasową administracją kościelną na Ziemiach Zachodnich zostały zmienione na stałe ordynariaty.

Następnie liczna delegacja udała się do Gorzowa Wielkopolskiego w celu przekazania rezolucji ks. biskupa Nowickiemu. Przyjmując delegację biskup oświadczył m. in.:

„Myśmy przyszli na Ziemię Zachodnią, odbudowujemy kościoły, budujemy nowe seminaria nie po to, aby stąd uchodzić. Waszą ciężką pracą, czy to na roli, czy w fabrykach, Waszym udziałem w odbudowie i zagospodarowaniu tych ziem przypieczętowaliśmy ostatecznie swoje prawa do nich. To jest chyba dla wszystkich jasne, że nikt nie ma prawa kwestionować polskości Ziemi Zachodnich. Jeżeli chodzi o mnie, to w pełni solidaryzuję się z Waszą rezolucją, którą oczywiście przekazałem episkopatu. Ufam, że prośba Wasza zostanie pozytywnie załatwiona”.

### Zaczynamy dyskusję

# Jak podnieść jakość przedzdy?

Zgodnie z ogłoszoną już zapowiedzią, rozpoczynamy w dniu dzisiejszym korespondencyjną naradę przedzdy przemysłu hawolajskiego. Jest to niejako przedłużenie narady, która odbyła się kilka dni temu w redakcji „Głosu Robotniczego”.

**Tow. Genowefa Płasińska**

## Zwiększyć kontrolę na wrzeciennicach



Zabierając głos w naradzie korespondencyjnej na temat podniesienia jakości przedzdy, chciałabym omówić niedociągnięcia w pracy naszych wrzeciennic. My, przedzdy z ZPB im. Dzierżyńskiego, otrzymujemy z wrzeciennic niedopred, w którym występuje wiele t. zw. „pójedynek”. A trzeba wiedzieć, że po pójedynki te ogromnie utrudniają pracę przedzdom, gdyż ściąganie ze szpuli pójedynczego niedopreda pochłania bardzo dużo czasu.

**Tow. Anna Skawińska**

## Najważniejsza rzecz - to porządek przy maszynie



uważają, iż przykrećcie i porządek — nie mają z sobą nic wspólnego. A tymczasem, bynajmniej, tak nie jest. Gdy maszyna była utrzymana w porządku, wtedy robota idzie sprawnie, wtedy przedzda ma dość czasu na dobre, właściwe przykrećcie nitki.

## Plan roczny wykonany!

Na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej załoga naszej Filii Centralnej wykonała już dnia 10 ub. miesiąca o godz. 12 plan produkcji na rok 1950 według ilości (asortymentowo) i wartości w cenach niezmiennych. W związku z tym załoga całego Zakładu Nr. 4 łącznie z Filiami 1, 2 i 3 powzięła szereg dalszych zobowiązań, które przyniosą oszczędności przeszło 7.500 zł. w nowej walucie. Jednak nie wszyscy jeszcze rozumieją, czy też nie chcą zrozumieć, co oznacza oszczędność w Państwie Ludowym. W Filii Nr. 2 przy ul. Legionów 29, gdzie mieści się nasza tapiceria, skrawki cennej gobeliny od dawna leżą na półkach w magazynie i butwieją. Jak oświadczył kierownik obrotów towarowych, ob. Kuśmierczyk, odpadki te miała zabrać Centrala Handlowa Przemysłu Artystycznego i Ludowego w Warszawie. Dlatego nie uczyniła tego do tej pory! M. Przybydzewski, WELZPD Nr. 4.

Zapraszamy do wzięcia udziału w naradzie jak najszerzej masy przedzdy, instruktorów, pomocników, majstrów. Wzywamy do wypowiedzenia się na temat jakości przedzdy — przewijaczki, snowaczki, tkaczki! Niech zabiorą głos kierownicy, przedzdy!

Oto np. spostrzegam, że zerwała się nitka i wrzeczono kreci się bezproduktywnie. Wówczas, zamiast szybko i umiejętnie przykrećć nitkę z niedopredem, muszę brać do ręki szpulę, zrzucać warstwe owych nieszczesnych pójedynek. Często muszę odwinąć i kilkadziesiąt metrów, zanim odzyskam właściwy niedopred. Dopiero wtedy mogę go przykrećć z nitką. Ale ile czasu zabiera mi to odwijanie i szukanie! Ile „baranów” robi się wtedy na maszynie! Nic dziwnego, że biegam później pośpiesznie i przykrećcam szybko, nie zwracając nierzadko uwagi na jakość przykrećcia.

Zdaje sobie w pełni sprawę, że dobre przykrećcie to bardzo ważna rzecz. — Nauczyłam się już właściwych metody przykrećcia. W ostatnim etapie konkursu na 20 przykrećcań miałam 19 dobrych. Apeluję je ódnak do naszego kierownictwa i zwracam uwagę, na to kierownikom innym przedzdał, że aby podnieść jakość naszej przedzdy, trzeba wzmocnić kontrolę na wrzeciennicach i sam zlikwidować „pójedynki” pójedynki.

Wieloletnie w Warszawie, podchwytywały robotnice ZPB im. Stalina, gdzie kilka dni temu odbyło się specjalnie w tej sprawie zwołane zebranie. Kobiety zatrudnione w Zakładach im. Stalina w pełni rozumieją zadania świadomych obrońców pokoju i zdają sobie sprawę z tego, że utrzymać i wzmocnić pokój można tylko wtedy, gdy zadanie narodu poparte jest realnymi osiągnięciami. Dlatego też postanowiły uczęcić zbliżający się II Światowy Kongres Pokoju nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Pierwszą składa zobowiązania przedzdownica pracy, tow. Natalia Zimol, postanawiając przejść z czterech stron na obsługę pięciu stron maszyn obrączkowych. Następnie członkinie rady zakładowej i kobiecej przykrećły objąć nauką początkowego nauczania

wszystkich nie umiejących czytać i pisać spośród pracujących w ZPB im. Stalina. Członkinie oddziałowej rady kobiecej w Nowej Tkalni postanowiły zwiększyć o 50 uczestniczek liczbę współzawodniczących kobiet i pozyskać taką samą ilość do koła Ligi Kobiet w Nowej Tkalni. Instruktor, ob. Stanisława Kaźmierczak, podczył w ciągu miesiąca po godzinach pracy jedną tkaczkę, nie wykonującą baz akordowych. Takie same zobowiązania podjęły tow. tow. Stanisława Kacisz i Maria Frątczak. Ob. Maria Wygoda zobowiązuje się zorganizować dwa zespoły zso-

rego. I teraz pracują ofiarnie i z poświęceniem, odpoczywając po kilka godzin zaledwie na dobę. W obszernej sali, przy jednej z kas oczekują w kolejce pracownicy z punktów wymiany, dźwigając worki starych pieniędzy. Worki są zapieczętowane. Po przyjęciu w kasie — następuje komisyjne ich otwarcie, po czym pieniądze są segregowane i liczone. W wielkiej hali-sortowni sprawne ręce licząrek zreczenie przerzucają stopy „tysięcy”. Jedną z wyróżniających się tu pracownic jest ob. Henryka Osńska. W palcach jej tylko migają szybko liczone banknoty. Stare pieniądze, po przeliczeniu odwozi do skarbca, gdzie zostają dziurkowane specjalną maszyną. Już są nieważne... Tymczasem, na miejsce owych starych, unieważnionych — przybywają nowe banknoty, które też muszą być przeliczone i przygotowane do wypłaty oraz dla kas wymiany. Osobno przeliczany jest bilon. Przy niewielkiej maszynie dwóch młodych urzędniczek wysypuje z woreczków bilon, który sypie się następnie na płytke maszyny. Prąd włączony! Ob. Antoni Cengel zakłada u dołu maszyny papierową „tutkę” odpowiadając wielkości, a ob. Wojciech Wa-

# Bankowcy pracują ofiarnie szybko realizując wielką reformę systemu pieniężnego

losiński pilnuje, aby pieniądze równomiernie wpadały do specjalnego otworu. Stop! — maszyna wyłącza się sama, po przeliczeniu 50 sztuk bilonu. Teraz wymiata się „tutkę” wraz z bilonem. Trzeba ją tylko zamknąć z obydwu stron i podpisać! Gotowe! Przełączony bilon może iść „w świat”, jako zapłata za bilet tramwajowy, papierosy, zapalki i wiele innych przedmiotów codziennego użytku. — Przez te kilka dni załoga nasza dokonała olbrzymiej pracy — oświadcza wicedyr. tow. Szymański. — Musieśmy przecież uruchomić punkty wymiany w Łodzi i na terenie województwa, kontrolować wszystkie punkty i tam, gdzie zachodziła potrzeba, zasilić je naszymi ludźmi, zaopatrzyć teren w nowe pieniądze. Niezależnie od tego odbywa się normalna praca w działach: kredytowym i manipulacyjnym, a wczoraj uruchomiliśmy w dodatku nowy oddział Banku w Sieradzu. W Narodowym Banku Polskim dniem i nocą wra praca. Dzięki ofiarności pracowników, dzięki wspólnemu wysiłkowi organizacji partyjnej, dyrekcji i personelu — nowe pieniądze mogą dotrzeć na czas do fabryk, instytucji i sklepów. (sw)

dział, przedstawiciele organizacji partyjnych i związkowych! Sprawa jest ważna. Trzeba ją omówić gruntownie i dokładnie. Rozpoczęliśmy przecież wzmocnioną walkę o podniesienie jakości przedzdy. Lepsza przedzda — przedzda bez pęków i zgrubień — to lepszy towar, to wzbogacenie naszej gospodarki narodowej, to zadowolenie szerokiego rzesz konsumentów, którzy domagają się wysoko - gatunkowego towaru.

Przedzdy, instruktorów, pomocników! Uczestnicy narady korespondencyjnej! Piszcie do nas o tym, co utrudnia, co hamuje Waszą pracę! Wskażcie przyczyny, wpływające pośrednio na wadliwe przykrećcie przedzdy! Mówcie o tym jak pomagają Wam instruktorzy i majstrowie, o współpracy z kierownictwem zakła-

dów, o pomocy lub braku zainteresowania ze strony rad zakładowych i organizacji partyjnych! Upowszechniajcie przodujące nowoczesne metody pracy! Jesteśmy pewni, że narada korespondencyjna ujawni szereg braków utrudniających pracę naszym przedzdom, upowszechni słusne metody pracy i pozwoli nam wspólnie ustalić — jak należy przykrećć, jak racjonalnie obsługiwać maszynę, jak organizować pracę w całej przedzdałni, żeby jakość przedzdy stała się wyższą.

Dziś w pierwszym dniu narady korespondencyjnej oddajemy głos przedzdom z ZPB im. Dzierżyńskiego.

# Kobiety czynem walczą o pokój

## Zobowiązania produkcyjne kobiet z ZPB im. Stalina i ZPO „Wólczanka”

Niedawno kobiety zatrudnione w Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia wystąpiły z żądaniem zakazu broni atomowej oraz wycofania wojsk interwencyjnych z Korei i krajów kolonialnych. Żądanie to w imieniu 12 milionów kobiet polskich powtórnice będzie wkrótce przez nasze delegatki na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju.

Inicjatywę kobiet warszawskich, podchwyciły robotnice ZPB im. Stalina, gdzie kilka dni temu odbyło się specjalnie w tej sprawie zwołane zebranie.

Kobiety zatrudnione w Zakładach im. Stalina w pełni rozumieją zadania świadomych obrońców pokoju i zdają sobie sprawę z tego, że utrzymać i wzmocnić pokój można tylko wtedy, gdy zadanie narodu poparte jest realnymi osiągnięciami. Dlatego też postanowiły uczęcić zbliżający się II Światowy Kongres Pokoju nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

Pierwszą składa zobowiązania przedzdownica pracy, tow. Natalia Zimol, postanawiając przejść z czterech stron na obsługę pięciu stron maszyn obrączkowych. Następnie członkinie rady zakładowej i kobiecej przykrećły objąć nauką początkowego nauczania

wszystkich nie umiejących czytać i pisać spośród pracujących w ZPB im. Stalina.

Członkinie oddziałowej rady kobiecej w Nowej Tkalni postanowiły zwiększyć o 50 uczestniczek liczbę współzawodniczących kobiet i pozyskać taką samą ilość do koła Ligi Kobiet w Nowej Tkalni.

Instruktor, ob. Stanisława Kaźmierczak, podczył w ciągu miesiąca po godzinach pracy jedną tkaczkę, nie wykonującą baz akordowych.

Takie same zobowiązania podjęły tow. tow. Stanisława Kacisz i Maria Frątczak.

Ob. Maria Wygoda zobowiązuje się zorganizować dwa zespoły zso-

rowej czystości przy krosnach, a jednocześnie postanawia utrzymać wzorową czystość w tkalni. Zobowiązanie kończy apelem, wzywającym wszystkie tkaczki do pójścia w jej ślady.

Zbliżający się II Światowy Kongres Pokoju uczęciły również zobowiązaniami produkcyjnymi kobiety ZPO „Wólczanka”.

Ob. Milczarek — postanowiła dla zadokumentowania przynależności polskich kobiet do wielkiej rodziny obrońców pokoju — podwyższyć wykonanie bazy ze 177 do 181 proc.

ZMP-ówka ob. Frątczak, zobowiązuje się wraz z całym zespołem młodzieżowym podnieść wydajność ze 111,8 do 114 proc.

Wykonanie planu rocznego do dnia 10 listopada br. i podniesienie wydajności dwóch taśm deklaruje tow. Krakowiak.

Cała załoga ZPO „Wólczanka” zobowiązała się wykonać plan roczny na 32 dni przed terminem.

Zobowiązania, podjęte przez kobiety ZPB im. Stalina i ZPO „Wólczanka”, są dobitnym wyrazem umiłowania pokoju przez polską klasę robotniczą.

Kobiety jeszcze raz zadokumentowały, że na równi z mężczyznami potrafią budować i utrzymywać pokój.

Wł.

# Chłopi mało i średniorolni

## masowo odstawiają nadwyżki zboża do punktów skupu

W gromadzie Wola Kleszczowa, gminy Władawa, powiatu łaskiego, panuje ożywiony ruch. Na przystrojone wozy chłopi załadowują zboże, które za chwilę wszyscy razem powiozą do punktu skupu. Jeszcze chwila i 12 udekorowanych wozów wyruszą do punktów skupu przy gminnej spółdzielni w Chociwiu.

Dumnie powiewają biało-czerwone flagi i transparenty z napisami „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski”. Pierwszy wóz zajmuje kilkunastu ZMP-owców i harcerzy, śpiewając „Traktory bojowe”.

Z przydrożnych chat wyglądają chłopcy. Każdy z zaciekawieniem wpatruje się w sunący korowód. — Co to znaczy? — pyta jeden z nich towarzysza Kozioła jadącego w korowodzie. Tow. Kozioł uśmiechając się mówi —

Odwozimy dziś nadwyżkę zboża do punktu skupu, aby tym dać dowód naszej wdzięczności dla Rządu, który wprowadził reformę pieniężną, tak korzystną dla mało i średniorolnego chłopca.

— Wiedzę, że to jest zupełnie słuszne — rzekł pytający chłop, a potem dodał: Moim zdaniem, to i nasza gromada winna podobnie uroczyście, jak i wy odwieść zboże.

Wozy docierają już do punktu skupu. Młodzież wiejska i chłopcy wesole powiewają biało-czerwonymi flagami. Wiatr silnie załopotał, transparentem z napisem „Odstawiając zboże zacieśniamy sojusz robotniczo-chłopski”.

Szybko i sprawnie wyładowują chłopcy worki ze zbożem do magazynu. Nie próżnuje również i młodzież ZMP-ówka Janowska, przewodniczącą Zarządu Gminnego ZMP w Władawie, pomagając przy wyładowywaniu zboża, oświadcza: „My, ZMP-owcy, doskonale zdajemy sobie sprawę, co daje nam wszystkim planowy skup zboża i jakie osiągamy z tego korzyści”. Potwierdza to młody harcerz, Stanisław Zykowski.

Wreszcie 66 kwintali żyta i pszenicy odstawiono do magazynu, a chłopcy z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego udają się po swe należności. Ob. Edward Kozera, sołtys gromady Wola Kleszczowa, przekładając nowitki banknoty i pobrząkując bilonem, powiada: — Prawdę mówiąc, to trochę trudno będzie mi się przyzwyczaić do nowych pieniędzy. Ale za to są to złotówki oparte na złocie, są to pieniądze trwałe i pełnowartościowe”.

— Dołożyliśmy wszelkich sił, stwierdza ob. Szczeciński, aby wymościć zboże i odstawić w terminie, aby stać się gromadą przodującą. A przecież nasza gromada jest jedną z najbardziej rozwiniętych w gminie Władawa.

— Gospodarstwa drobne, a ziemie liche — dodaje ob. Włodarczyk. Ale rozumiemy, że odstawiąc zboże, dajemy chleb dla robotników, którzy wytwarzają dla nas materiały przemysłowe. Trzeba jednak znaleźć sposoby skłonienia bogaczy wiejskich do spełnienia swego obowiązku.

Te wypowiedzi i postawa chłopów z Woli Kleszczowej, z entuzjazmem spełniających swój obowiązek wobec Państwa, świadczą, że chłopcy mało i średniorolni dołożą sił dla zwycięskiej realizacji wytycznych Planu 6-letniego na wsi. Wł.



# Nasi korespondenci piszą

## Więcej troski o świetlicę Trzeba naprawić wszystkie ciągarki

Na oddziale pierwszym ZPW im. W. Łukasiewicza istnieje świetlica koła fabrycznego ZMP. Przedzdowniczym kołem jest kol. Włodzimierz Pietrzak, rozliczający równie pieczę nad świetlicą.

Niestety, świetlica pozostawia wiele do życzenia. Uderza zwłaszcza całkowity brak jakiegokolwiek dekoracji. Świetlica posiada bibliotekę, ale w opakowanym stanie. Książki są rozrzucone, okładki podarte i brudne.

Gdy ktoś wypożycza książkę, kol. Pietrzak notuje to na kawałku papieru, lecz papier ów często ginie i wytworzą się niebawem nieporządek.

W świetlicy stoi fortepian. Jednak wobec tego, że drzwi są stale otwarte (popsuty zamek), kto chce przychodzi i brzdąka na fortepianie. Nikt na to nie zwraca uwagi. Wkrótce fortepian w ogóle nie będzie się już nadawał do użytku.

Świetlica nie ma żadnej stałej sekcji, chociaż koło liczy 60 członków.

Uważam, iż rada zakładowa winna pomóc naszej młodzieży we wzmoczeniu właściwej działalności świetlicowej.

W. Janik, ZPW im. W. Łukasiewicza.

Od chwili rozpoczęcia produkcji na oddziale I w ZPB im. Cz. Szymańskiego praca na maszynach, tzw. ciągarkach była bardzo utrudniona z powodu zepsucia się automatów, który zatrzymywał maszynę, po zerwaniu się taśmy lub napętnieniu garów.

Pogarszało to warunki pracy na ciągarkach, a zarazem wpływało ujemnie na produkcję. Ostatnio, wobec interwencji Inspektoratu Jakości Produkcji, z 6 ciągarek 3 zostały doprowadzone do porządku — a automaty dalszych 3 ciągarek mają również zostać w niedługim czasie doprowadzone do stanu używalności.

Praca na zreperowanych ciągarkach jest teraz znacznie ułatwiona, a uległa także poprawie jakość przedzdy. Szkoda, że nie naprawiono od razu wszystkich 6 ciągarek, co znacznie podniosłoby poziom i jakość produkcji.

B. Kielbik, ZPB im. Dzierżyńskiego.

Pracujące w Zakładach im. Harnawa absolwentki SPP uczęszczają do szkoły. Każda z nich posiada kontrolkę, która na dowód obecności w szkole była codziennie stemplowana.

Jednak niektóre spośród absolwentek lekceważą naukę, systematycznie opuszczając lekcje. Do takich należą kol. kol.: Halina Makiewicz, Alina Warmus, Zdzisława Szczęśniak i Teresa Zalewska. Uczennice te nie tylko opuszczają lekcje, ale chcą uzyskać poświadczenie obecności na lekcjach dając swe kontrolki koleżankom, które podstępnie podpisują je do stemplowania.

Przejawami takiego lenistwa i oszukiwania metodami postępowania winna zainteresować się miejscowa organizacja ZMP, jak również dyrekcja zakładu, i wyciągnąć z tego właściwe konsekwencje.

E. Kosiński, ZPB im. Cz. Szymańskiego.

## Karygodne lenistwo

Pracujące w Zakładach im. Harnawa absolwentki SPP uczęszczają do szkoły. Każda z nich posiada kontrolkę, która na dowód obecności w szkole była codziennie stemplowana. Jednak niektóre spośród absolwentek lekceważą naukę, systematycznie opuszczając lekcje. Do takich należą kol. kol.: Halina Makiewicz, Alina Warmus, Zdzisława Szczęśniak i Teresa Zalewska. Uczennice te nie tylko opuszczają lekcje, ale chcą uzyskać poświadczenie obecności na lekcjach dając swe kontrolki koleżankom, które podstępnie podpisują je do stemplowania. Przejawami takiego lenistwa i oszukiwania metodami postępowania winna zainteresować się miejscowa organizacja ZMP, jak również dyrekcja zakładu, i wyciągnąć z tego właściwe konsekwencje. T. Łukasiewicz, ZPB im. Harnawa.

# Naród polski popiera rezolucję radziecką bo pragnie w pokoju budować swą przyszłość

## Przemówienie amb. Wierblowski na Komisji Politycznej ONZ

**NOWY JORK (PAP).** — Na posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ zabrał głos ambasador Wierblowski w dyskusji nad projektem rezolucji w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

**Z**aden argument — stwierdził amb. Wierblowski — który wysuwano tutaj w ciągu tygodnia obrad, nie był w stanie podważyć zasadniczej tezy, że deklaracja proponowana przez Związek Radziecki jest poważnym wkładem w dzieło pokoju.

Rozmach ruchu pokoju zaniepokoił poważnie wielu podlegaczy wojennych. Niepokój ich znalazł wyraz w powtarzających się atakach na Apel Sztoltholmski.

### Reżim titowski boi się pokoju

W atakach tych brał oczywiście m. in. udział delegat Jugosławii, pan Kardel. Musiał on, rzecz jasna, prześcignąć w oszczerstwach, kłamstwach i w nagone antyradzieckiej — swoich amerykańskich mocodawców. Taki jest los wszystkich odstępców i zdrajców. Muszą oni wychodzić ze skóry, by przypodobać się tym, od których pragną dostać pieniądze. Pan Kardel musi zarobić na dolary, na otrzymanie których z ręki Amerykanów on liczy. Bez dolarów grozi bowiem Jugosławii całkowita katastrofa gospodarcza. Prowokacyjne przemówienie delegata Jugosławii wykazało tylko jak daleki od pokoju jest reżim, reprezentowany przez niego. Kłamliwe i prowokacyjne przemówienie delegata Jugosławii świadczy o prawdziwym obliczu tego reżimu. Jeden fakt posłużyć może jako ilustracja. Przed gmachem ambasady polskiej w Belgradzie umieszczono w gablotce plakat pokoju. Niedługo potem kilka osób zebrało się przed gmachem ambasady, zdemolowało gablotkę i zniszczyło plakat. Stojący obok policjant nie reagował na zajście.

Oto jak władze jugosłowiańskie zademonstrowały swe rzekomo pokojowe tendencje.

Pan Kardel mówił tu o zerwaniu umów i o blokadzie ekonomicznej. Wszystko co powiedział delegat Jugosławii nie miało oczywiście nic wspólnego ani z zagadnieniem, które dyskutujemy, ani z prawdą. Było to bezcelne oszczerstwo. Wiadomo, że klika Tito zerwała traktaty gospodarcze z Polską, nie wykonała swych zobowiązań z nich wynikających. To właśnie Jugosławia wrogim swym stosunkiem do Polski, Związku Radzieckiego, do krajów demokracji ludowej doprowadziła do tego, że układ o przyjaźni z Polską przestał obowiązywać.

Reżim kliki titowskiej boi się pokoju, gdyż tylko w warunkach napięcia międzynarodowego może zbierać owoce swej polityki, żerując na atmosferze wojennej.

### Skradzione arrasy muszą wrócić do kraju

Mówca polemizował następnie z wywodami delegata kanadyjskiego Pearsona. Cenimy wysoko — powie dział ambasador Wierblowski — działalność UNRRA, ale nie nam nie jest wiadomo, by przyczyniła się ona do gigantycznej odbudowy Warszawy. Korzystaliśmy natomiast z wielkiej pomocy Związku Radzieckiego, za co jesteśmy mu wdzięczni.

Skoro już mowa o Kanadzie, to pamiętamy dobrze, że przetrzymuje ona bezprawnie arrasy wawelskie. Jeśli zaś chodzi o tzw. rząd emigracyjny, — nie wiem — oświadczył mówca — o którym pan Pearson myślał, gdyż jest ich wiele. Lecz wszystkie te pseudo-rządy wraz z zdrajcami, wchodzącymi w ich skład, dawno już leżą na śmietniku historii, o czym doskonale wie pan Pearson.

### Amerykańska „dolarowa kurtyna“

Omówiwszy następnie faszyzację w krajach kapitalistycznych a specjalnie w Stanach Zjednoczonych, amb. Wierblowski nawązał do słów delegata Chile, który troszczył się o to, by wiadomości o działalności ONZ mogły docierać do wszystkich krajów. Mamy obecnie dla delegata Chile konkretny przykład tego, jak Stany Zjednoczone uniemożliwiają korespondentom przyjazd do USA, a nawet do siedziby ONZ i w ten sposób utrudniają rozpowszechnianie wiadomości o pracach obecnej sesji. Oto korespondent polski Stanisław Brodzki wniósł podanie o wizę jeszcze przed rozpoczęciem sesji. Dni w 6 tygodni po rozpoczęciu sesji korespondent ten mimo akredytacji ONZ wciąż jeszcze czeka na wizę w Warszawie. Dzieje się tak pomimo protestu delegacji polskiej w tej sprawie. Władze amerykańskie naruszają zasady układu zawartego z ONZ w sprawie siedziby ONZ — wciąż odmawiają korespondentowi polskiemu wizę.

Władze amerykańskie usiłują tworzyć piątą kolumnę, organizując audycje radiowe „Głosu Ameryki“, ko mitety „wolnej Europy“, „krucjaty

wolności“ — aż do dywersji i „totalnego szpiegowstwa“.

### „Wolność“ a la Hitler

Czym są te wszystkie komitety i organizacje, na czele których stoją ludzie, wyrzuceni poza nawias własnego społeczeństwa, zdrający własnych narodów? Są to — powiedział ambasador Wierblowski — wasze narzędzia propagandy, dywersji i wywiadu. Szerzą one nienawiść, służą podwyższeniu temperatury „zimnej wojny“, służą przygotowaniom wojennym. Mylicie się panowie, jeżeli myślicie, że użytecznie wydatku jecie pieniądze amerykańskiego podatnika! Wyrzucenie dolary w błoto. Czujność mas ludowych w moim kraju, czujność obywateli paraliżuje działalność waszych agentów.

Czy myślicie panowie, że w Polsce nie jest rzeczą doskonałą wiadoma, że ten sam „Głos Ameryki“, który w języku polskim przemawia do Polaków — szczerze w języku niemieckim Niemców przeciwko Polsce, wzywa do rewizji granic, prowadzi kampanię nienawiści.

### „Głos Ameryki“ podszczuwa do wojny

Omawiając sprawę remilitaryzacji Trizonii, mówca zaznacza, że de bąta we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich była wyrazem głębokiego i rosnącego niepokojem całego narodu francuskiego w obliczu odrodzenia pod egidą amerykańską — imperializmu niemieckiego. Narod polski z sympatią śledzi narastający opór narodu francuskiego przeciwko planom Schumana i Plevena i przeciwko wszystkim amerykańskim planom odrodzenia militarystyki niemieckiej. Swój stosunek do polityki mocarstw zachodnich w sprawie niemieckiej naród polski wyraził przez udział w wieloletniej kampanii w prasie konferencji 8 ministrów spraw zagranicznych.

### Potrąfimy bronić pokoju

Nawiązując z kolei do wystąpienia delegata USA, Lodge'a, mówca stwierdził:

P. Lodge — usiłował insynuować, że my powodujemy się rzekomo strachem. Chcę go zapewnić, że my się nie boimy.

Bomba atomowa, która miała być środkiem zastraszenia innych, faktycznie spowodowała największe strachy w samych Stanach Zjednoczonych.

Jeżeli my popieramy wszystkie wnioski, zmierzające do wzmocnienia pokoju i do poprawy sytuacji międzynarodowej, to czynimy to nie ze strachu. Czynimy to, ponieważ pragniemy pokoju, którego chcemy bronić i o który potrąfimy walczyć. I to jest istotny motyw, dla którego popieramy wniosek radziecki.

Omówiwszy konieczność zakazu broni atomowej mówca zwraca z kolei uwagę na doniosłe znaczenie wniosku dotyczącego redukcji sił zbrojnych i zbrojeń pięciu mocarstw o jedną trzecią. Rozbrojenie jest jednym z naczelnych nakazów Kart-y NZ.

Karta Narodów Zjednoczonych jest naszym zasadniczym dokumentem, ale przewiduje ona niewątpliwie możliwość zawierania dodatkowych układów i porozumień. Nikt w czasie dyskusji nie zaprzeczył temu. Dlatego też domagamy się, by Zgromadzenie Ogólne uchwaliło pod adresem mocarstw zalecenie zawarcia paktu w celu wzmocnienia pokoju.

## Amerykańska „demokracja“ w zachodnio-niemieckim wydaniu

# Bagno korupcji w Bonn

## Ministrowie i 100 „posłów“ biorą łapówki od wielkiego kapitału

Berlin — w październiku Ludność Niemiec Zachodnich od kilkunastu dni żyje pod wrażeniem skandalu, biorącego swe początki w „parlamentcie“ bonnskim. Skandal ten przyczynił się do ostentacyjnego ujawnienia roli, którą pełnia w rzeczywistości „posłowie“ t. zw. koalicji rządowej oraz schumacherowskiej „opozycji“: sprzedających sługusów niemieckich banków i wielkiego przemysłu, a w dalszej kolejności sługusów amerykańskich milionerów.

### Wzburzenie opinii

Wykryta w Bonn, przypadkowo zresztą, obrzymska afera łapownicza, w którą zamieszani są liczni „ministrowie“ oraz ponad 100 (!) „posłów“ ze wszystkich frakcji, poza jedną — jedyną frakcją Komunistycznej Partii Niemiec, wywołała wśród ludności ogromne wzburzenie. Adenauer w obawie o własną skórę musiał powołać specjalną parlamentarną komisję śledczą, dając jej równocześnie poufne zalecenie zatuszowania całej, tak bardzo „nieprzyjemnej“ sprawy. Przygotowano też odpowiednio niektórych świadków, aby nie składali kompromitujących „parlament“ zeznań.

### Komedia dochodzenia

Istotnie też, już od pierwszego dnia urzędowania komisji, stało się jasne, że cała komedia dochodzenia prowadzona jest jedynie dla zamydlenia oczu szerszemu ogółowi. Wyszli też na jaw kapitalny szczyt, że sam przewodniczący komisji śledczej, Herr Semmler, z CDU („Chrześc. Demokracja“) zawdzięcza swój mandat poselski... sowiej łapówce, która dano komu potrzeba, w miejscowości Kulmbach, gdzie kandydował.

Dziennikarzom, którzy ujawnili tę okoliczność i domagali się usunięcia Semmlera ze składu komisji, za broniono uprawiania jakiegokolwiek krytyki pod adresem członków „komisji parlamentarnej“. Korespondentowi demokratycznej prasy berlińskiej, Karolowi Gerstowi, który odważnie napiewniał skandalu korupcyjnego zagrożono wydaleniem z Bonn. Mimo jednak połączonych starań: „kanclerza“, jego „rządu“ i większości parlamentu zmierzających

do ukrycia prawdy w dobrze scho-wanych aktach, fakty przekupywania posłów przez wielki kapitał za chodnie — niemiecki i stojący za nim kapitał amerykański przedostały się do wiadomości publicznej.

### Bezczelność łapowników

Łapówki wpłacały rozmaite instytucje, a nawet i osoby prywatne, reprezentujące na terenie Niemiec Zachodnich interesy obcych grup finansowych. Również i cele, mające być przy pomocy przekupstwa osiągnięte, były bardzo różnorodne.

Tak np. przedstawiciel zachodnio-niemieckiego przemysłu naftowego, skolięganego z kapitałem amerykańskim, zeznał, że wypłacił 21.000 mk. posłowi Aumerowi, przewodniczącemu parlamentarnej komisji gospodarczej za to, aby spowodował podwyższenie ceny benzyny do 53 fen. za litr. Łapówka poskutkowa-wa, cena benzyny poszła w górę. „Minister“ finansów Schaeffer, wypłacił, jak zostało stwierdzone, większą kwotę pieniędzy na ręce „posła“ Donhausera, aby zapewnić poparcie całej grupy poselskiej dla „niektórych gałęzi przemysłu“.

Syndyk Związku Niemieckich Przemysłowców we Frankfurcie nad Menem, Heinrichslauer stwierdził, że z znużenia powiek, że wypłacił większą sumę przewodniczącemu partii bawarskiej, Baumgartnerowi, gdyż uważał to „za zupełnie naturalne“. Wielka firma przetworów kawowych, Kathreiner, szczerze „smarowała“ posłów, aby wyjednać obniżkę podatku od kawy. Jeden z najbogatszych ludzi Niemiec Zachodnich, bankier i poseł z CDU — Pferdemenges, ten sam, który przed laty finansował Hitlera, mając wybitne doświadczenie w machinacjach korupcyjnych pełnił rolę uniwersalnego pośrednika między wielkim przemysłem a Niemcami a klubami poselskimi.

### Za pieniądze — wszystko

Dobrze zorganizowało się bonnskie towarzystwo wzajemnej adoracji, u którego za pieniądze można było uzyskać wszystko! Za pieniądze (2 miliony marek) miasto Bonn, a nie Frankfurt, zostało „stolicą“, gdyż leżało to w interesie magnatów przemysłu Rury. Za pieniądze

kupowano poparcie dla poczyną reakcyjnego bloku CDU i LPD. Za pieniądze jednako sobie SPD-owską „opozycję“. Za pieniądze urządzano burdy na sali w chwili, gdy na mównicy zjawiali się komuniści. Za pieniądze, jak to zostało obecnie ujawnione, padł ów jeden, jedyny głos większości, który przyniósł Adenauerowi uplanowane stanowisko „kanclerza“ w sprzedanej gromadzie spadkobierców hitlerizmu.

Warto dodać, że posłowie, którym lepiły się do rąk banknoty najbardziej brudnego pochodzenia, są świetnie uposażeni w stosunku do zachodnio — niemieckiego świata pracy: 1.700 mk. zachodnich miesięcznie po biera „pan poseł“ razem z dietami wówczas, gdy zarobek urzędnika waha się w granicach 200 — 300 mk. a wykwalifikowany robotnik otrzymuje od 250 do 280 mk. miesięcznie.

### Koszolny parlament

Jeden z zachodnio — berlińskich dzienników obliczył, że cały Reichstag weimarskiej republiki kosztował Niemcy 8 milionów mk. rocznie, zaś bonnski „parlament“ po zera 15,5 miliona marek z pieniędzy podatkowych. I to, dodajmy, nie tylko że bez najmniejszego pożytku dla ludności, lecz przeciwnie — z jej największą szkodą. Bo tylko sprzedanej polityce adenauerowskich kombinatorów, wykonujących ślepo rozkazy Waszyngtonu, może ludność zachodnich Niemiec zawdzięczać dławiące ją bezrobocie, rozdarcie kraju, a wreszcie i przygotowania, zmierzające do wypędzenia niemieckiej młodzieży z fabryk, ze szkół i z domów — do koszar.

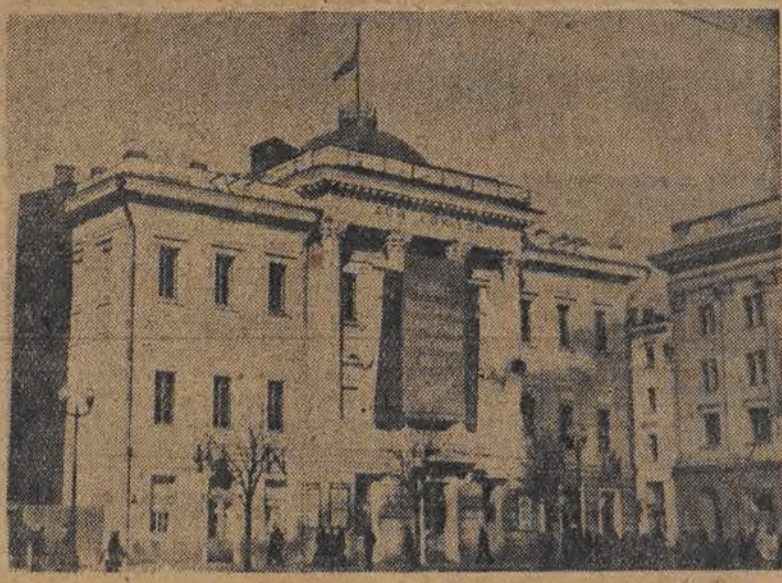
### Między „dżentelmenami“

Afera łapownicza w Bonn jeszcze nie dobiegła swego kresu, komisja śledcza chce nie chcąc pod naciskiem opinii publicznej — rzęduje dalej, prasa demokratyczna, a nawet i mieszczańska bacznie śledzą dalszy przebieg dochodzenia. Na tomiast na Petersbergu, w głównej kwatery amerykańskich okupantów: wyrażono... zdziwienie z powodu „tak wielkiego“ rozgłosu, jakiego nabral wśród ludności fakt ujawnienia nia korupcji w Bonn. „Nie możemy zrozumieć tego wzburzenia, powiedział jeden z doradców Mac Cloy'a w rozmowie z kilkoma korespondentami, przecież to całkiem naturalne, że pewne partie lub dżentelmeni z parlamentu otrzymywali zasiłki od dżentelmenów z przemysłu... Natu-ralne?“, odpisała wschodnio-niemiecka „Berliner Zeitung“, owszem, ale w Ameryce, gdzie każda grupa przemysłowa i każdy bank mogą przeku-pywać i przekupują „dżentelmenów“ z Kongresu hurtem lub pojedynczo, aby ci koszmarnego interesu wyborców bronili prywatnego byznesu swoich dolarodawców.

### Amerykański styl życia

Oto przykłady tzw. „amerykańskiego stylu życia“, przeniesionego na podwórkę zachodnio-niemieckie. Widzimy go z jednej strony w postaci 3 mil. bezrobotnych, zbrzących przed biurami Arbeitsamtu o jakakolwiek pracę lub niedzny zasiłek, z drugiej — w postaci milionów marek, wypłacanych z polecenia amerykańskich koncernów do kiesze ni bandy sprzedających polityków, aby utrzymać Niemcy Zachodnie w ryzach i ich ludność w kolonialnej zależności od dolarowego ciela. Nic dziwnego, że ludność Niemiec Zachodnich burzy się przeciwko rządom amerykańskich „übermensców“ i amerykańskich „foków“ — Adenauerów i Schumacherów.

## Dom Związków Zawodowych w Moskwie



Gmach Domu Związków Zawodowych w Moskwie, w którym odbywały się obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrótców Pokoju. (Foto SIB).

*Nowy pieniądz daje masom pracującym dodatkowe możliwości w walce o najbardziej racjonalną i oszczędną gospodarkę.  
Jest to podstawowym warunkiem realizacji wielkich zadań Planu Sześcioletniego i dalszego podnoszenia stopy życiowej ludności pracującej.*  
Z uchwały Prezydium Rady Ministrów.

# Samokształcenie — ważną bronią w walce o socjalizm

**N**owy rok szkolenia partyjnego rozpoczął się. Pracują już kursy szkoleniowe I i II stopnia w zakładach pracy. Rozpoczęły się lub rozpoczyna w najbliższych dniach zajęcia w grupach samokształceniowych.

Grupy samokształceniowe pracować będą w bieżącym roku na nowych zasadach. Zamiast grup o jednolitym programie dla wszystkich zespołów samokształceniowych (jak to było w roku ub.) wprowadzony został dwustopniowy system samokształcenia. Obydwaj rodzaje grup studiować będą historię WKP(b) i dzieje polskiego ruchu robotniczego z tym, że wyższe grupy studiować będą oprócz Krótkiego Kursu Historii WKP(b) materiały źródłowe, tj. dokumenty oraz przemówienia i prace Lenina i Stalina.

Wprowadzenie dwóch stopni samokształcenia jest wynikiem analizy do świadczeń ubiegłego roku. Wykazały one, że praca zespołów samokształceniowych stała na bardzo różnym poziomie. Dla wielu uczestników słabszych grup przerabianie materiałów źródłowych do historii WKP(b) okazało się zbyt trudne. Jednocześnie pracowały zespoły, które w czasie zajęć samokształceniowych przeobraziły cały Krótki Kurs i mogą obecnie przejść do pogłębiania przyswojonych wiadomości drogą studiowania historii WKP(b) w oparciu o całość Krótkiego Kursu i materiały źródłowe.

Wprowadzenie dwóch stopni samokształcenia pozwoli na usprawnienie i rozwinięcie pracy samokształceniowej, odpowiednio do poziomu i

wiadomości słuchaczy. Tym bardziej okazało się to potrzebne, że w bieżącym roku szkoleniowym liczba uczestników samokształcenia znacząco się rozszerzyła. Wynosić ona będzie 30 tysięcy aktywistów.

Grupy samokształceniowe powstają nie tylko przy komitetach partyjnych, wojewódzkich, powiatowych, miejskich i dzielnicowych, ale również w większych zakładach produkcyjnych. Samokształcenie obejmuje pracę politycznych pracowników aparatu partyjnego, począwszy od sekretarzy większych organizacji podstawowych, aktywny związkowy i młodzieżowy, kierowniczy aktywny gospodarczy, spółdzielczy, oświatowo-kulturalny.

Uchwała Biura Politycznego podkreśla obowiązek uczestniczenia w grupach samokształcenia wszystkich wykładowców kursów II stopnia i wieczorowych szkół partyjnych.

Podstawowym warunkiem zapewnienia właściwego poziomu pracy grupie samokształceniowej jest dobór odpowiedniego kierownictwa. Tylko grupa posiadająca sprawdzony politycznie — o dużym wyrobieniu teoretycznym — kierownika, — pracować może dobrze. Nakładła to na Komitety Partyjne obowiązek troskliwego i starannego doboru kierowników grup.

Dobór kierowników to tylko jedna z form opieki wyższych instancji partyjnych nad grupami samokształceniowymi. Podobnie gruntownie zbadany być powinien poziom wiedzy i uświadamienia towarzyszy wytypowanych do udziału w zespołach samokształceniowych. Przeciż od doboru i wyrobie-

nia ideologicznego słuchaczy zależy czy grupa zaliczona będzie do I czy II stopnia. O zaliczeniu grupy do wyższego czy podstawowego stopnia decyduje Komitet Powiatowy. Podobnie do Komitetu Powiatowego należy decydować co do dalszej pracy zespołów istniejących już w roku ubiegłym, czy prowadzić dalej dotychczasowe zajęcia, czy rozpocząć pracę od nowa, czy też przejść na wyższy stopień samokształcenia.

Mimo wzrastającej na ogół opieki organizacji partyjnej nad samokształceniem, zdarzają się wypadki niedooceniań przez Komitety Fabryczne tej ważnej formy szkolenia. Tak np. w zakładach starachowickich, od chwili założenia grupy samokształceniowej (styczeń br.) nie przeprowadzono ani razu zajęcia. Dlaczego? Komitet Fabryczny nie interesował się i nie kontrolował przebiegu pracy grupy samokształceniowej. Ten brak kontroli spowodował również obniżenie poziomu pracy innych form szkolenia na terenie zakładów.

Niektóre grupy samokształceniowe rozpoczęły już pracę. Pozostałe rozpoczyna je w najbliższych dniach. Od tego, czy instancje partyjne — Komitety Fabryczne i Powiatowe — kontrolować będą poziom, metodę i systematyczność ich pracy, zależeć będzie w dużym stopniu, czy grupy samokształceniowe spełnią swe zadanie — uzbiorą 30 tysięcy aktywistów w znajomości teorii marksizmu-leninizmu, w umiejętności wprowadzenia jej w życie w każdej dziedzinie konkretnej roboty partyjnej i państwowej.

## Radzieckie traktory pokoju



W Leningradzkiej Fabryce Traktorów im. Kirowa — wyprodukowano już wiele traktorów i ciągników ponad plan. Na ilustracji: sprządkanie traktora ciągnikowego przed zdjęciem z taśmy. (SIB).

## Kronika Piotrkowa



**WAŻNIEJSZE TELEFONY:**  
10-72 Straż Pożarna  
10-70 Szpital Międzykomunalny  
15-87 Pogotowie lekarskie —  
ul. Stalina 45

## KINA:

Kino „BALTYK” wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Bitwa Stalingradzka”, część I. Początek seansów o godz. 16, 18, 30, 21.  
W niedzielę dodatkowy seans o godz. 10.30.

Kino „POLONIA” wyświetla film prod. czeskiej pt. „Praga w roku 1848”.

Film dozwolony dla młodzieży od lat 12. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. W niedzielę dodatkowy seans o godz. 11 i 14.

## ADRES REDAKCJI:

Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81  
Interesantno przyjmuję się  
od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26  
tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko  
Urząd Pocztowy

## Komenda ZHP w nowym lokalu

W tych dniach Powiatowa Komenda Związku Harcerstwa Polskiego w Piotrkowie przeniosła się do nowego lokalu przy ul. 3 Maja Nr 8, gmach Powiatowego Zarządu ZMP.

## Migawki z Kamińska

## Sprawa kina

W miesiącu wrześniu br. w osadzie Kamińsk odbyło się zebranie, którego celem było omówienie sprawy uruchomienia stałego kina. Kino miało być otwarte w dniu 1 października br. w sali Domu Ludowego. Z niewiadomych przyczyn, do dnia dzisiejszego kina nie uruchomiono. Objawdowe kino, które odwiedzało Kamińsk co najmniej raz w miesiącu, obecnie od szeregu miesięcy wcale nie przyjeżdża. (B)

## Kiedy zostanie otwarta Gospoda Ludowa?

Osada Kamińsk odczuwa dotkliwy brak Gospody Ludowej. Mało i średniorolni chłopcy z okolicznych wiosek skarżą się, że w dni targowe pozbawieni są możliwości zjedzenia gorącego posiłku, gdyż w Kamińsku brak jest jadłodajni. Może odpowiednie czynniki zainteresują się tą sprawą i uruchomia Gospodę Ludową w Kamińsku. (B)

Władysław Rymkiewicz

6)

Ziemia wyzwolona  
Powieść

Frela nasypał parę szczypt machorki na bibułkę, poślinit brzeg, zwinął i zapalił papierosa.

— Wy, Samoliński, nie spodziewajcie się, że zostaniecie na dwudziestu hektarach.

— Jak to — nie?

— A nie! Tu, na Żulawach, nie będzie dużych gospodarstw. Tu będą małorolni, uważacie, i będzie się pracować zespołowo. Zapamiętajcie to sobie, żebyście potem nie mówili, że jesteście przegrani.

Samoliński machnął lekceważąco ręką. — Strachy na lachy, panie soltysie. Nie boję się ja tego. Tu będą małe i duże gospodarstwa, jak wszędzie indziej.

Pochyliwszy się, wziął grudek ziemi i rozterł w palcach.

— Ziemia czarna, tłusta. Mady — wyjaśnił soltys. — Dobrze pod pszenicę i buraki cukrowe.

Pociągnął dym z papierosa zakaszłał i splunął.

— To chciałem jeszcze rzec, że te cztery hektary, to obróbił i zasiał ożime ten tu właśnie Janik. Konie pożyczaliśmy od Poncyliusza, waszego sąsiada. Kazał on sobie dobrze za to płacić.

— Jego konie, jego prawo — powiedział nowy gospodarz lakonicznie.

Frela zaszepczał i wydymając policzki wydmuchał energicznie dym. — No, to jak będzie z Janikiem? — upomniał się cierpko.

Samoliński, obrzucił się z wzniesioną głową po swych gruntach.

## Demaskujemy oszukańcze chwytyspekulantów wiejskich i kulaków

Wiadomość o reformie pieniężnej zaskoczyła początkowo elementy kulackie i spekulacyjne, które dotychczas różnymi sposobami wyzyskiwały małe i średniorolnego chłopca. Ale bogacze więcej szybko się zorientowali w przepisach i rozporządzeniach, mówiących o reformie i od razu próbowali je obejść i w miarę możliwości przerzucić swoje „straty” na barki chłopów małych i średniorolnych.

— Tak 32 hektarowy bogacz — Herubiński, z gromady Gośliny, pow. rawsko-mazowieckiego, dowiedział się przez radio o reformie walutowej, jeszcze w dniu 28 października br. skorzystał z tego, że w tym czasie była w sklepie kierownika spół-

dzielni i po godz. 23 zakupił towarów tekstylnych na sumę 70 tysięcy złotych. Kierowniczka sklepu, oczywiście, o niczym jeszcze nie wiedziała, gdyż było to w kilka minut zaledwie po podaniu komunikatu radiowego. Chłopi demaskowali chytrych kulaków.

Podobnie urządził się Antoni Koluch, z gromady Dobroń, pow. łaskiego, który zakupił jeszcze 29 października br. krowę od biednej wdowy ob. Baranikowskiej z gromady Markówka, a nawet „wspaniałomyślnie” zapłacił za krowę o 5 tysięcy zł więcej, niż zgodzono się pierwotnie.

Leżące niestety rachuby zostały wycenione przez gromadę. Chłopi powołali Komisję, która poleciła chłostrem kulakowi zwrócić wdowie podstępnie wyłudzoną krowę.

Spekulant Stanisław Kojdziewicz z Wieruszowa, pow. wielunińskiego na był 29 października konia od małorolnego chłopca, Antoniego Borowskiego z gromady Gliwiska.

Bogacz wiejski Lucek z gromady Barbinek, gminy Krośnice, pow. kutnowskiego, dowiedział się o reformie pieniężnej, natychmiast wyplacił należną za krowę w sumie 12 tysięcy zł wyrobocizni Eugenii Matysiak z gromady Pniewek tejże gminy.

W gromadzie Bielno, gminy Skrzynno, pow. wielunińskiego nieznanymi spekulantem zakupił od małorolnego chłopca krowę, podając fikcyjne nazwisko, aby zatrzeć za sobą ślady.

Spekulanci i więcej wyzyskiwacze usiłują otumaniać i w inny sposób biedującego chłopstwa rozpowszechniając więc różne bzdurne plotki. Te nie one zakusy są jednak szybko demaskowane, gdyż chłopcy przy wymianie pieniędzy naocześnie przekonali się, że była to tylko kłamliwa propaganda dążąca do wywołania zamętu.

Dzięki czujności organizacji politycznych i społecznych oraz dojrzałości klasowej małych i średniorolnego chłopstwa, wiele spekulacyjnych prób zostało już udaremnionych, a oszukańcze transakcje unieważniono jako prawnie nielegalne i niesłuszne z klasowego punktu widzenia, gdyż gość w interes małego i średniorolnego chłopca.

Trzeba jednak, ażeby organizacje partyjne i każdy aktywista pilniej jeszcze śledził za poczynaniami wroga klasowego i z miejsca reagował w wypadku dotrzeżenia jakichkolwiek prób obejścia rozporządzeń Rządu i wymianie pieniędzy.

## Twórcza praca radzieckich hodowców bydła

W odległości 6 km od starego miasta rosyjskiego Kostromy leży znany w całym Związku Radzieckim, odznaczony Orderem Lenina, sowchoz hodowców bydła rasowego, „Karawajewo”. Zespół pracowniczy sowchozu, z utalentowanym uczyńcem-samoubiciem, Józefem Szejmanem na czele, wyhodował nową, wysokowydajną rasę bydła, której nadano nazwę „kostrumskiej”.

30 najwybitniejszych mistrzów-hodowców bydła w sowchozie, wraz z Józefem Szejmanem, otrzymało zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej. Ponadto Szejman za swą pracę naukową zdobył tytuł laureata Nagrody Stalina.

W roku bieżącym upływa 30 lat od chwili powstania sowchozu „Karawajewo”. Sowchoz — duże państwowe gospodarstwo socjalistyczne — stanowi teren ogólnych możliwości różnego rodzaju badań i eksperymentów. Nasz sowchoz stał się swego rodzaju laboratorium naukowym, gdzie opracowuje się i bada najnowsze metody pracy selekcyjnej.

Stosując najnowsze osiągnięcia miczurinowskiej nauki biologicznej, udało nam się z różnych ras bydła stworzyć stado o wysokich walorach użytkowych. Stado to zapoczątkowało wyhodowanie nowej kostrumskiej rasy bydła, za potwierdzeniem aktem państwowym w roku 1944.

Cała twórcza działalność naszego sowchozu może posłużyć za dowód, że praca selekcyjna tylko w tym wypadku da należyte wyniki, jeśli stworzy się sprzyjające warunki rozwoju bydła. Teoria miczurinowska jest prawem w sowchozie „Karawajewo”. Prawidłowy chów i karmienie bydła, umiejętnie zorganizowany dobór poszczególnych sztuk pozwoliły na planowe pokierowanie dziedzicznymi cechami bydła.

Krowy naszego sowchozu wyróżniają się spośród innych ras licznymi właściwościami biologicznymi. Mają one przede wszystkim wyższą ciepłotę ciała o jeden stopień, ich przewód pokarmowy pracuje lepiej, przetwarzając pokarm półtora razy szybciej.

Każdy pracownik sowchozu pamięta doskonale wskazówki prof. Lysenki, kontynuatora wielkiego Miczurina. Lysenko wskazywał, że podstawą zwiększenia wydajności zwierząt domowych i dalszego doskonalenia istniejących ras jest żywienie i warunki utrzymania. Pielęgnując troskliwie zwierzęta, pracownicy nasi osiągnęli duże sukcesy w dziedzinie ich żywienia. Współ z zootechnikami opracowują oni dla każdej krowy inne normy żywienia. „Mleko znajduje się w krowy na języku i u dołki w reku” — mówią nasi hodowcy bydła.

W roku ubiegłym zamiast zaplanowanych 5.600 kg mleka od każdej krowy, dołki nasze osiągnęły po 6.031 kg. Udój roczny wielu sztuk wynosi 8, 10, 12, a nawet 14 tysięcy kg mleka.

Wiadomo, że amerykańscy hodowcy bydła osiągają stosunkowo wysokie udoje w sposób rabunkowy, nie uwzględniając ani zdrowia krow, ani ich cech przyrodnych. Gdy wyćieniona krowa przestaje dawać mleko zarzyna ją. Ludziom radzieckim i naszej nauce obce są podobne handlarzkie metody. Hodowcy bydła w sowchozie „Karawajewo” udowodnili na podstawie swojej działalności praktycznej, że wydajność zwierząt nie spada wraz z wiekiem. Wszystko zależy od utrzymania, pielęgnowania i żywienia krow. Mamy w naszym sowchozie wiele krow w wieku 18—20 lat, które dają już po 100—110 tysięcy kg mleka.

Najnowszym osiągnięciem w naszym systemie hodowli bydła jest

## Mieszkańcy powiatu piotrkowskiego przygotowują się do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Z całego powiatu piotrkowskiego napływają meldunki o przygotowaniach do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W Gminie Uszczyn powstał Gminny Komitet Miesiąca Przyjaźni, który w dniu 7 bm. urządził uroczystą akademię z bogatym programem artystycznym. Udział w akademii w ramach łączności miasta ze wsią weźmie ekipa robotnicza z Fabryki Filcu z Tomaszowa Maz.

W Woźnikach zostanie zorganizowana uroczysta akademii w sali miejscowej szkoły podstawowej. Część artystyczną wykonają dzieci szkolne.

Na terenie gminy Szydłów we wszystkich gromadach w szkołach podstawowych będą wygłoszone okolicznościowe referaty i odbędą się występy artystyczne. Gminny Komitet w Uszczynie podjął zobowiązanie utworzenia w każdej gromadzie

koła TPPR. Za przykładem Uszczyna, cały szereg innych komitetów gminnych na terenie naszego powiatu podejmuje podobne zobowiązania, w myśl hasła: „W każdej gromadzie koło TPPR”.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w roku bieżącym będzie uroczystie obchodzony przez małe i średniorolnych chłopów powiatu piotrkowskiego, którzy żywo interesują się życiem chłopów radzieckiego i pragną za jego przykładem doprowadzić wieś polską do dobrobytu. Wydawnictwa, omawiające osiągnięcia kolchozników radzieckich są z zainteresowaniem czytane na wsi.

Mieszkaniec gminy Rozprza, małorolny chłop ob. Owczarek mówi: „Z zainteresowaniem czytam artykuły w gazetach, opisujące życie chłopów radzieckiego. Wiem, że tylko przez jeszcze większe pogłębienie więzi przyjaźni z narodem radzieckim, my chłopcy będziemy mogli poznać życie i wspaniałe dorobek wsi radzieckiej i idąc w jej ślady, zapewnimy sobie i swoim dzieciom trwały dobrobyt”.

## Wystawa sztuki i nauki radzieckiej

Przy Państwowym Liceum i Gimnazjum Pedagogicznym w Piotrkowie zorganizowano koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które liczy ponad 270 członków. Koło od początku swego istnienia przystąpiło do aktywnej pracy. Odbijają się regularnie zebrania przy udziale wszystkich członków, na których omawiane jest szeroko życie i dorobek pierwszego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego. Obecnie koło to wspólnie z innymi kołami szkolnymi TPPR w Piotrkowie przygotowuje wystawę, która zobrazuje dorobek sztuki i nauki radzieckiej. (B)

## Zapisy

## na Wszechnicę Radiową

Zarząd Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Piotrkowie zorganizował dwa zespoły Wszechnicy Radiowej w mieście. Dla chłopów małych i średniorolnych powstały takie zespoły w gminach Podolin, Woźniki i Bogusławice. Zapisy na kurs I i II oraz na kurs wstępny przyjmowane są w dalszym ciągu. Kandydatów winni się zgłaszać do referatu kulturalno-oświatowego ZSCH przy ul. Stalina 63. (B)

## Rozbudowa sanatorium przeciwgruźliczego we Włodzimierzowie

W roku bieżącym zostanie całkowicie oddany do użytku nowo rozbudowany nowoczesny urządzony dwupiętrowy budynek dla sanatorium przeciwgruźliczego we Włodzimierzowie. W budynku tym znajduje się pomieszczenie 170 chorych. (B)

## Kiedy będzie uruchomiony przystanek w Milejowie?

Sprawa uruchomienia przystanku kolejowego na bloku PKP Milejów, który znajduje się 7 kilo metrów od Piotrkowa w kierunku Rozprz, ciągle jest aktualna. Większość robót przy budowie przystanku przeprowadzono.

Robotnicy, a także małe i średniorolni chłopcy ze wsi Milejów, Longinówka, Milejowiec, Krzyżaków, Janówka, Głina i innych wiosek oczekują z niecierpliwością na uruchomienie przystanku.

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez RUK-Piotrków Tryb. Go. dlewskiej Tadeusz, 220

ZGUBIONO dowód wyd. przez okupanta na nazwisko Miększy Anna zam. w Piotrkowie. 211

## Junacy przy pracach rolnych

Kilka dni temu junacy i junaczki z Powsechnej Organizacji „Służba Polsce” przy Państwowym Liceum i Gimnazjum Pedagogicznym w Piotrkowie wzięli udział w zbieraniu kartofli w spółdzielni produkcyjnej w Lubiatowie. Zarząd spółdzielni produkcyjnej złożył specjalne podziękowanie dzielnym dziewczętom i chłopcom za ich pracę.

Junaczki z Ogólnokształcącego Gimnazjum Żeńskiego w Piotrkowie pracowały przez jeden dzień przy wyrzucaniu buraków w spółdzielni produkcyjnej w Lubiatowie. Inne z tego samego Gimnazjum pomagają przy sprzątaniu buraków w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Wólce Bykowskiej.

## Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”

(dalszy ciąg nastąpi)

